

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 3/2016 (2618) Rok LVII 17.1.2016

Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

Migranci i uchodźcy są dla nas wyzwaniem

str. 3



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Orędzie Papieża Franciszka na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 17 stycznia 2016 r.

Migranci i uchodźcy są dla nas wyzwaniem. Odpowiedź daje Ewangelia miłosierdzia

Drodzy Bracia i Siostry!

W bulli ogłaszającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia przypomniałem, że „są chwile, w których jeszcze mocniej jesteście wzywani, aby utkwilić wzrok w miłosierdziu, byśmy sami stali się skutecznym znakiem działania Ojca” (Misericordiae Vultus, 3). Miłość Boga pragnie dotrzeć do wszystkich i do każdego człowieka, przekształcając tych, którzy przyjmują uścisk Ojca w tak wielu gościnnych ramionach, otwierających się i obejmujących ich, by każdy wiedział, że jest kochany jak dziecko i poczuł się „u siebie” w jednej rodzinie ludzkiej. W ten sposób Bóg otacza swą ojcowską troską wszystkich ludzi, jak to czyni pasterz ze swoją owczarnią, ale przede wszystkim jest wrażliwy na potrzeby owcy zranionej, zmęczonej lub chorej. Jezus Chrystus mówił nam tak o Ojcu, chcąc ukazać, że On pochyla się nad każdym człowiekiem nękanym przez nędzę fizyczną lub moralną, a im bardziej pogarsza się jego sytuacja, tym bardziej ujawnia się skuteczność Bożego miłosierdzia.

W dzisiejszych czasach przepływy migracyjne wciąż nasilają się we wszystkich obszarach naszej planety: uchodźcy i osoby uciekające ze swojej ojczyzny są wyzwaniem dla jednostek i społeczeństw, gdyż kwestionują ich tradycyjny sposób życia, a niekiedy naruszają horyzont kulturowy i społeczny, z którym się stykają. Coraz częściej ofiary przemocy i ubóstwa, porzucające swoje strony rodzinne, doznają zniewag ze strony handlarzy ludźmi w drodze do marzeń o lepszej przyszłości. Nawet, jeżeli uda im się przeżyć nadużycia i przeciwności, to muszą potem liczyć się z rzeczywistością, w której gnieźdzą się podejrzania i obawy. Na koniec nierzadko napotykać na brak jasnych i skutecznych przepisów prawnych, regulujących ich przyjęcie oraz zapewniających krótko lub długoterminowe formy integracji, z uwzględnieniem praw i obowiązków wszystkich. Dzisiaj, bardziej niż w minionych czasach, Ewangelia miłosierdzia porusza sumienia, nie pozwala przyzwyczajając się do cierpienia innych i wskazuje drogi odpowiedzi zakorzenione w teologicznych cnotach wiary, nadziei i miłości, wyrażające się w uczynkach miłosierdzia względem duszy i ciała.

Wychodząc z tego stwierdzenia chciałem, aby Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy w 2016 roku został poświęcony tematowi: „Migranci i uchodźcy są dla nas wyzwaniem. Odpowiedź daje Ewangelia miłosierdzia”. Przepływy migracyjne stały się już rzeczywistością o konkretnych strukturach i pierwsze pytanie, które się narzuca dotyczy umiejętności przejścia z fazy nadzwyczajnej do etapu tworzenia programów mających na uwadze przychylność migracji, zmiany, do których migracje prowadzą i konsekwencje, które nadają nowe oblicza społeczeństwom i narodom. Jednak każdego dnia dramatyczne historie milionów mężczyzn i kobiet są wyzwaniem dla Wspólnoty Międzynarodowej w obliczu pojawiających się w wielu regionach świata niedopuszczalnych kryzysów

humanitarnych. Obojętność i milczenie otwierają drogę do współodpowiedzialności, zwłaszcza, gdy

przyglądamy się biernie, jak ludzie giną przez uduszenie, z głodu, na skutek przemocy i katastrof na morzu. Zawsze są to tragedie, o mniejszych lub większych rozmiarach, kiedy ginie choćby jedno życie ludzkie.

Migranci są naszymi braćmi i siostrami poszukującymi lepszego życia, z dala od ubóstwa, głodu, wyzysku i niestusznego podziału zasobów naszej planety, które powinny być rozdzielone równo między wszystkich ludzi. Czyż nie jest pragnieniem każdego poprawienie swoich warunków życiowych i osiągnięcie uczciwego i słusznego dobrobytu, który by mógł dzielić ze swoimi bliskimi?

W obecnym momencie historii ludzkości, mocno naznaczonej migracjami, kwestia tożsamości nie jest sprawą drugorzędą. Ponieważ każdy, kto emigruje jest zmuszony zmienić niektóre atrybuty określające jego osobę i, nawet jeżeli tego nie chce, powoduje zmiany także u tego, kto go przyjmuje. Jak przeżywać te zmiany, aby nie stały się one przeszkodą na drodze do prawdziwego rozwoju, ale były okazją do autentycznego ludzkiego, społecznego i duchowego wzrostu, przy równoczesnym poszanowaniu i promowaniu tych wartości, które czynią człowieka coraz bardziej człowiekiem we właściwej relacji z Bogiem, z innymi i ze stworzeniem?

Faktycznie, obecność migrantów i uchodźców staje się poważnym wyzwaniem dla wielu społeczeństw, które ich przyjmują.

ciąg dalszy na str. 9



KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA

Proszę o przesłanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2016 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po 4,20 € (z przesyłką 4,70 €). RAZEM _____ €

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

MAMY DLA CIEBIE JESZCZE PARĘ EGZEMPLARZY KALENDARZA G.K.!

* Redakcja „Głosu Katolickiego”: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris

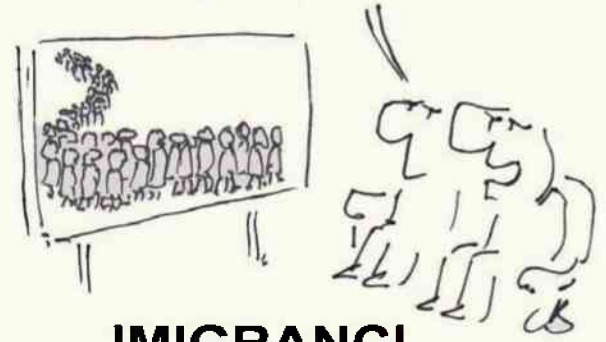
Tel. 01 55 35 32 31; 01 55 35 32 28; e-mail: vkat@sfr.fr

Telegram z... dystansem



Lubię od czasu do czasu za dystansować się i u yemi-grować sobie... z siebie, by polewitować - z nową dozą pokory, ale i ironicznym uśmiechem - nad tym naszym ni dzwoniącym z padolów i prowincjonalnych grz dółów. Bo dę piero z takiego, nieco schizofrenicznego dystansu da się dużo wnikliwiej poprzyglądać realowi, w którym normalnie tkwimy uityłani po czubek własnego nosa i poglądów własnych... je dymie słusznych. Takie auto-ekperymenty poznawcze są szalenie pouczające i zabawne zarazem, bo przywracają nam, przyrodzonemu człowiekowi dystans i lepszą, szerszą perspektywę widzenia złożoności rzeczy. I oto nagle widzimy, jakby z lotu ptaka, całą tę po-pieszoną, chaotyczną mrówczą krzątanicę i zabiegi bliźnich, i nieprzyjaciół waszych - krajowych i zagranicznych, odarte z wszelkiej werbalnej racjonalizacji, z pozorów, uśmiechów fałszywych, nieprawości politycznych, i złudzeń i masek, i min. I wówczas nie tylko król - często, gesto - okazuje się nagi i brzydki, ale i dworzanie, i poddani, autoryteci samozwańcze, i elity z nadania, i my sami. A goli, jak to goli nie wiele mogą ukryć ze swą ulomną natury i nałytych drogą lakomstwa... otyłości wszelkich, i przedmiotów zbędnych. Nic, tylko prawda, naga prawda... do bólu, do wsiady. Z drugiej strony - i na szczęście - dostrzec też będziemy mogli dużo u wyraźniej i drugie... dno, jaśniejsze oblicze Ziemi, Ziemi i naszych światków prowincjonalnych oraz świadków naszych życiorysów niedopełnionych. I wracamy po takiej emigracji z siebie, z bliższym sercem, z większą i fnością. PO.

- A Pomyśleć, ile to się czło-wiek musiał NACHODZIĆ PO URZĘDACH, ZANIM DOSTAŁ TYMCZASOWĄ KARTĘ POBYTU...



rjs. Leszek Biernacki

IMIGRANCY

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Wizyta duszpasterska - „Kolęda” - str. 5
- | Goście czy uchodźcy? - str. 8
- | Apell o spokój i rozagę - str. 12
- | Demokraci „drugiej świeżości” - str. 14
- | Impressions de Pologne - str. 15

Z SATYRYCZNEJ TEKI L. B.

Kilka refleksji nad migracją

Marian Miszalski

Emigracja zarobkowa do krajów „pierwszego” czy „drugiego świata” trwała w historii ludzkości niemal od zawsze, bo atrakcyjniejsza i mniej atrakcyjna „światy” istniały od nie dawniejszych czasów.

Ludzie od dawien dawna „głosują nogami”: szukają dla siebie takich miejsc, w których można żyć lepiej. Jest to proces naturalny, przynajmniej w takim sensie, w jakim różnice między „światami” kształtują się w długich okresach historycznych, a nie są powodowane nagłymi wydarzeniami innej natury, w tym - strictly politycznej.

Z historii znamy przynajmniej trzy „wędrowki ludów” spowodowane polityką. Przemieszczanie się ludności po upadku zachodniego Cesarstwa Rzymskiego pod naporem Hunów - po odkryciach geograficznych z XV wieku zapoczątkowujących kolonizację - czy przymusowe przemieszczanie milionowych mas niewolników z Afryki do obu Ameryk i kolonii europejskich.

Jakie są przyczyny obecnej „wędrowki ludów”, której doświadcza dzisiaj Europa?

Problem, przed którym stoi dziś Europa (milion uchodźców tylko w roku 2015!) jest politycznej natury, gdyż ma za przyczynę główną bardzo konkretne decyzje polityczne, zrealizowane na naszych oczach przez bardzo konkretne państwa. Nie sposób nie zauważyć, że uchodźcy napływają dzisiaj do Europy przede wszystkim z tych krajów muzułmańskich, które uważane były przez Izrael za wrogów (Syria, Irak - skąd pochodzi 80 procent dzisiejszych emigrantów!),

a które zdestabilizowane zostały przede wszystkim działaniem Stanów Zjednoczonych, w których żydowskie lobby polityczne odgrywa nader znaczącą rolę.

ciąg dalszy na str. 6



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n°791177900

PRENUMERATY

PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

II Niedziela zwykła Rok C

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 62,1-5

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia. Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana oznaczają. Będziesz przesłiczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. Bo jak młodzieniec poślubia dziewczynę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje.

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Pośród narodów gościę chwałę Pana.

EWANGELIA

J 2,1-12

Słowa Ewangelii wg św. Jana

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale studzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. □

Uczynić wszystko cokolwiek poleci mi Jezus

Dzisiaj, szła liturgia słowa przenosi nas do wydarzenia, jakie miało miejsce w Kanie Galilejskiej. Bardzo często dosłownie traktujemy ten tekst pomijając jego głębsze znaczenie. Zechcemy jednak dzisiaj wyciągnąć z niego głębię, aby przez doświadczenie Bożego Słowa, które Bóg kieruje ku nam, przemienić swoje życie.

Najczęściej ten fragment z Ewangelii św. Jana nazywa się weselem w Kanie Galilejskiej. Kiedy przyjrzymy się dokładnie temu ewangelicznemu opisowi dostrzeżemy, że nie jest to zwykły opis wesela. Wyraźnie brakuje opisu państwa młodych, ceremonii zaślubin i wielu innych elementów, które składają się na standardowy opis uroczystości zaślubin. Zamiast tego mamy wzmiankę o zaproszeniu Marii oraz Jezusa z uczniami. Słyszmy o braku wina i cudzie przemiany wody w wino. Postać pana młodego pojawia się dopiero pod koniec całego wesela. Wyraźnie, więc widać, iż nie jest to typowy opis wesela, ponieważ na pierwszy plan wysuwa się Jezus, Marija i studzy, którzy wykonują polecenia Jezusa.

Autor Ewangelii chce nam tu pokazać inne wesele, wesele mesjańskie, na którym Mesjasz, Bóg zaślubia nowy Lud Boży. Już sam wstęp, który rozpoczyna się od słów: „Trzeciego dnia”, jest starotestamentalną aklamacją zwiastującą objawienie się Boga. Trzeciego dnia zawsze dokonuje się epifania. Wesele to także obraz zaczerpnięty z tradycji Starego Testamentu, szczególnie z tradycji prorockiej, która poka-

zuje przymierze pomiędzy Bogiem a Narodem Wybranym. Nie bez powodu, zatem autor dodaje takie szczegóły jak, miejsce wesela czy zaproszeni goście.

Kana Galilejska to miejsce przebywania nie tylko Żydów, ale także i pogan. Zwróćcie uwagę moi drodzy, że w pierwszej kolejności na to wesele zostaje zaproszona Matka Jezusa, jako przedstawicielka Starego Testamentu, Narodu Wybranego. Potem ewangelista wspomina o uczniach Jezusa. Cała ceremonia zaślubin mesjańskich rozpoczyna się brakiem wina. Matka Jezusa pierwsza dostrzega ten brak i przekazuje wiadomość swojemu Synowi. Jezus odpowiadając zadaje swojej Matce pytanie, które bardzo często jest niepoprawnie tłumaczone na język polski i można by je oddać w słowach: „Cóż nas to obchodzi, że nie mają wina”. Natomiast Jezus odpowiadając swojej Matce używa wyrażenia idiomatycznego i pyta ją, o jakim winie ona myśli? Marija zorientowawszy się, że tutaj będzie chodziło o coś więcej, wydaje polecenia sługom, najczęściej pochodzącym z pogaństwa, aby uczynili wszystko cokolwiek poleci im Jezus. Moi drodzy, ciekawi są również owi studzy. W języku greckim mamy, co najmniej dwa określenia na służących pracujących w domu. Są wyżej stojący w statusie spotecznym, których określano mianem *diakonoi* i niżej stojący *duloi*. Matka Jezusa zwraca się do tych pierwszych, czyli wyżej stojących, którzy mogli wypełnienie tego polecenia zlecić tym drugim. Nie robią tego, tylko sami wypełniają rozkaz Jezusa. Oprócz Marii, przedstawicielki ludu Starego Testamentu, ci właśnie studzy staną się częścią nowego ludu mesjańskiego i co więcej staną

się wzorem prawdziwych chrześcijan, uczniów Chrystusa, ponieważ słuchają Go i wypełniają dokładnie Jego polecenia, bez narzekań.

Kolejnym ważnym elementem, na który zwraca uwagę Ewangelista, są stągwie kamienne w liczbie sześciu, które przeznaczone są do żydowskich oczyszczeń. Takie połączenie, niedoskonałej liczby 6 ze starotestamentalnym prawem żydowskim, ma na celu pokazanie, że wypełnianie dotychczasowych przepisów prawa przez Naród Wybrany nie prowadzi go do doskonałości, ale raczej zamyka na doświadczenie obecności żywego Boga. Dlatego Jezus każe napełnić te stągwie i zostają napełnione aż po brzegi. W ten sposób zostaje ukazana prawda, że prawo mesjańskiego ludu przewyższa to poprzednie. A co jest tym prawem? Otóż woda zaczerpnięta przez sługi staje się winem. Obraz wina także jest znany w Starym Testamencie. Psalmi będą mówili, że wino rozwesela serce człowieka. Księga Pieśni nad Pieśniami oraz Księgi Mądrościowe w winie będą dostrzegali obraz miłości.

I to właśnie miłość jest prawem, którym ma się kierować nowy lud Boży złożony z ludzi Starego Testamentu i pogan. Prawem nowego ludu Bożego, a więc każdego z nas, nie mają być nakazy i zakazy, ale miłość – osobista relacja z Bogiem, i to ta najbardziej zażyła. Może warto w kontekście dzisiejszego słowa spojrzeć na własne życie i zadać sobie pytanie o prawo, wedle którego żyję w codzienności. Zapewne wstawiennictwo Marii oraz otwartość na Jezusa pozwoli nam doświadczać mocy Jego łaski, która przemienia ludzkie serca i czyni je bardziej kochającymi. □

ks. Marcin Pudo

C. Bailleur - Wesele w Kanie



Wizyta duszpasterska - „Kolęda”

Krystyna Tyburska

Czym według mnie jest kolęda – jaka ona była w przeszłości – a jak jest dziś obchodzona w naszej rodzinie? Warto więc, w tym Bożonarodzeniu w czasie, zastanowić się na nowo nad tą polską piękną tradycją.

Choć mieszkaliśmy w różnych częściach kraju, to przygotowanie do wizyty kaptana, czyli kolęda i przeżywanie jej – było bardzo podobne. Kolęda to przedłużenie Świąt Bożego Narodzenia. Nowo Narodzony Jezus chce nawiedzić swoich wiernych, więc zaraz po kalendaryzowym narodzeniu, posyła swych uczniów – kaptanów do własnych parafian. Jak się to odbywało i nadal odbywa w naszej rodzinie? Stawiamy sobie dziś to pytanie.

Żyję już dużo lat na tym świecie, ale przeżywanie kolędy w mojej rodzinie nie zmienia się w ogóle.

Pamiętam pierwsze kolędy zaraz po zakończeniu wojny. Kościół parafialny był oddalony od naszej wsi o kilka kilometrów. Chodziliśmy pieszo na różne uroczystości, a ksiądz przyjeżdżał do kaplicy raz w tygodniu, aby odprawić Mszę świętą. Natomiast zaraz po Bożym Narodzeniu z wizytą duszpasterską przyjeżdżał ksiądz furmanką w asyście kościelnego i ministranta i chodzili od domu do domu.

Od tamtego czasu zmieniły się warunki i jakość życia, miejsca zamieszkania – ale nie zmieniło się przygotowanie do corocznej, kolędowej wizyty. Zapowiedzianą wizytę poprzedza oczywiście porządkowanie obejścia oraz całego domu. W głównym pokoju stół jest przykryty, białym obrusem, a na stole krzyżyk, zapalone świece, naczynie z wodą święconą (przyniesioną wcześniej z kościoła) i kropidło. Domownicy odświętnie ubrani i w miarę możliwości cała rodzina jest

obecna w mieszkaniu. Gospodarz zazwyczaj oczekuje na zewnątrz domu, a w domu wielorodzinnym wychodzi na klatkę schodową i w ten sposób zaprasza księdza do swego mieszkania. Kaptan rozpoczyna wizytę duszpasterską wspólną modlitwą, po której kropi domowników i pomieszczenie święconą wodą. Następnie wszyscy siadają i trwa życzliwa rozmowa na różne tematy. Zwykle przedstawiam księdzu moją rodzinę: dzieci, wnuki, kto czym się, na co dzień zajmuje. Czasami zadaje odwiedzającemu nas duszpasterzowi tzw. „trudne” pytania lub przedstawiam mu pewne problemy, które naszą rodzinę często dotyczą i nurtują. Na zakończenie tej wizyty kaptan zostawia obrazek na pamiątkę, a ostatnio również otrzymaliśmy porządek nabożeństw i głównych uroczystości planowanych w nowym roku w naszym parafialnym kościele.

Kiedy byłem jeszcze mała to pamiętam, że na odchodne, ofiarowało się kaptanowi pewną ilość mąki, zboża czy warzyw, bo nie mieliśmy pieniędzy, a artykuły te przydawały się na plebanii. Obecnie składamy ofiarę, która jest przeznaczona, na potrzeby funkcjonowania kościoła i różne inwestycje, upiększające świątynię. Nasze dzieci mają już swoje rodziny, mieszkają w różnych parafiach i kontynuują tę tradycję kolędy. Cieszymy się bardzo z tego i wierzymy, że ich dzieci, a nasze wnuki, także będą wzorować się na swoich najbliższych.

Kolęda to polski zwyczaj zapraszania



kaptana do swojego domostwa. Nie wiemy jak jest dokładnie w innych krajach, ale nasza tradycja była i jest bardzo piękna. Wierzymy, że nowo narodzony Jezus, przez wizytę kaptana odwiedza każdy rodzinny dom.

Dziękujemy Ci Chryste za to, że przyśyłasz nam kaptana na znak Twej wśród nas obecności. Spraw, aby wraz z jego przybyciem zagościł w naszym domu Twój pokój, a błogostawieństwo Twoje niech spocznie na nas, domownikach. □

BRUKSELA | „Nie” dla eutanazji i aborcji w szpitalach katolickich. Nowy arcybiskup Brukseli Josef De Kesel potwierdził, że szpitale katolickie mają prawo do odmowy wykonywania zabiegów eutanazji i aborcji. Wypowiedź ta spotkała się z ostrą krytyką belgijskich mediów liberalnych, które zarzuciły ordynariuszowi stolicy łamanie prawa. „Rozumiem, że dla tych, którzy prowadzą laicki styl życia, nie będzie to stanowić problemu. Ale z punktu widzenia mojej wiary to nie jest już tak oczywiste, a powiedziałbym nawet więcej: uważam, że na szczeblu instytucjonalnym mamy prawo decydować o niewykonywaniu eutanazji i aborcji. Myślę tu w szczególności właśnie o szpitalach katolickich” – powiedział abp De Kesel.

WALENCJA | W Walencji zakończyło się 1 stycznia 2016 r. 38. Europejskie Spotkanie Młodych, zorganizowane – jak zawsze – przez ekumeniczną Wspólnotę z Taizé. W tym roku przebiegało ono pod hasłem „Odważność miłosierdzia” i wzięto w nim udział ponad 25 tys. młodych ludzi z naszego kontynentu. Poza Hiszpaniami, których było przeszło 10 tys., najwięcej osób było z Polski – ok. 3 tys., z Ukrainy – ponad 2 tys. oraz z Francji, Włoch, Niemiec i z innych krajów. Przeor Wspólnoty, br. Alois oznajmił, że następne Spotkanie odbędzie się pod koniec br. w Rydze – po raz pierwszy w kraju postowieckim.

WARSZAWA | W prawie 450 miastach w Polsce i za granicą przeszedł 6 stycznia Orszak Trzech Króli. Tegorocznym hasłem barwnych korowodów – z licznym udziałem całych rodzin – były słowa: „Nade wszystko miłosierdzie – Miłość. Pokój. Przebaczenie”.

W ten sposób organizatorzy chcieli podkreślić ważne wydarzenia tegoż roku: Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia oraz XXXI Świątowe Dni Młodości w Krakowie. Orszak Trzech Króli, który od kilku lat przechodzi ulicami polskich miast, jest barwną celebrazją święta Objawienia Pańskiego, określanego potocznie, jako „Święto Trzech Króli”. Głównymi postaciami w pochodzie byli Trzej Królowie: Kacper, Melchior i Baltazar, którzy wraz z towarzyszącymi im orszakami dwórek, rycerzy i wojowników prowadzą wszystkich przybyłych uczestników do Stajenki w poszukiwaniu Jezusa.

WASZYNGTON | Episkopat USA wyraził głębokie rozczarowanie z powodu odrzucenia przez rząd projektu ustawy o odmowie udziału w aborcji (ANDA), mającego na celu lepszą ochronę sprzeciwu sumienia wobec przerywania ciąży. Miał on zapewnić instytucjom religijnym działającym na polu służby zdrowia wolność służby najbardziej potrzebującym według przekonań moralnych i z poszanowaniem życia ludzkiego. W swoim oświadczeniu przewodniczący amerykańskiego episkopatu podkreślił, że „nikt nie powinien być zmuszany przez władzę do aktywnego udziału w tym, co uważa za zabicie niewinnego życia. W grę wchodzi zasada, czy można wymagać tego od ludzi wierzących czy innych, którzy sprzeciwiają się aborcji i jej finansowaniu z funduszy publicznych” – stwierdził abp Joseph Kurtz. Przypomniał on, że ustawodawstwo federalne przez długi czas chroniło prawo do sprzeciwu sumienia i nawet jeszcze w ostatnich latach poparcie dla niego deklarował publicznie prezydent Obama, jak też wielu kongresmanów. □

Kilka refleksji nad migracją

ciąg dalszy ze str. 3

W swym ostatnim Orędziu na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy Papież Franciszek powiedział m.in. „Ruchy migracyjne nabrały tak wielkich rozmiarów, że tylko systematyczna i konkretna współpraca, na którą złożyłyby się państwa (...) może być w stanie skutecznie je uregulować i nimi pokierować”.

Rzecz w tym, że gdy przyjrzeć się przyczynom, które wywołały owe „ruchy migracyjne tak wielkich rozmiarów” nie sposób nie zauważyć, że to właśnie polityka i „współpraca niektórych państw” exodusów wywołała. Kompletna destabilizacja krajów, uchodzących za wrogów Izraela (Syria, Irak – ale także Libia, Tunezja) – więc destabilizacja „wybiórcza” – jest główną przyczyną dzisiejszych europejskich kłopotów.

Wszystko wskazuje na to, że amerykańsko-żydowska polityka destabilizacji geopolitycznego otoczenia Izraela chce jej kosztami obarczyć nie daleką Amerykę i nie „miejscowy” Izrael, ale bliską Europę. Byłoby niemoralne żądać od europejczyka, od europejskiego podatnika, od europejskich rodzin – by finansowali w ten sposób amerykańską politykę uległą żydowskiemu lobby politycznemu.

W pamiętnikach Jacques Foccarta,

zwanego „Monsieur Afrique”, prawej ręki generała de Gaulle’a w sprawach afrykańskich, znajdujemy ciekawe uwagi generała, jakże aktualne dzisiaj! Pod datą 2 czerwca 1967 Foccart notuje: „Generał przyjął ministra spraw zagranicznych Izraela (...). Generał powiedział mu: „Jeśli rozpoczniecie wojnę – bo jeśli wybuchnie wojna będzie to wojna z waszej inicjatywy – odniesiecie sukces w dwa, trzy dni. Ale na dłuższą metę wytworzycie sytuację niezwykle wybuchową. Stworzycie warunki sprzyjające rozpowszechnianiu się konfliktu i wasz problem nie będzie już polegał tylko na ponownym zastosowaniu siły”. Pod datą 5 czerwca 1967 Foccart notuje: „O siódmej nad ranem rozpoczęła się wojna izraelsko-arabska (...). Generał de Gaulle był oburzony na Izrael”. Pod datą 18 czerwca: „De Gaulle powiedział mi: Wojna Izraela z Arabami ma wszelkie cechy wojny kolonialnej (...). Stworzy potworny wstrząs w całym świecie i wytworzy ryzyko upowszechnienia wojny. Tego właśnie Izraelczykom nie mogą wybaczyć, nie mieli prawa tak postąpić”. I zapisek z 23 sierpnia 1967: „Generał powiedział mi: Żydzi niczego nie uregulowali na trwałe. Mówiłem im: Wygracie tę wojnę, ale potem do zrobienia pozostanie wszystko, a wy osiągniecie tylko to, że powoli cały świat będzie prze-

ciwko wam (...). Pewnego dnia wszyscy obrócą się przeciwko wam i – co gorzej – nie tylko wy będziecie w to zaangażowani, ale pogrążycie w tym światowy pokój. Oni nie chcieli tego zrozumieć i wszędzie, gdzie są Żydzi, rozległ się potem jazgot przeciwko mnie”. (Jacques Foccart, „Tous les soires avec de Gaulle. Journal de l’Elysee”, 1965–67, Editions Fayard, 1997).

Właśnie widzimy, jak „pogrąży się w tym światowy pokój”, a potężna migracja uchodźców do Europy jest tylko ubocznym skutkiem tego pogrążania pokoju.

W 1989 roku przewodniczący Komisji Europejskiej socjalista Jacques Delors, Francuz, zdradził publicznie, w swym oficjalnym wystąpieniu, że „celem Unii Europejskiej jest wypowiedzenie wojny ekonomicznej Stanom Zjednoczonym”. Trudno przypuścić, by politycy amerykańscy nie usłyszeli tych słów... Nawet bez nacisków Izraela i lobby żydowskiego w USA – Ameryka ma zatem polityczny powód, by destabilizując (selektywnie) Bliski Wschód i Afrykę Północną sprawnie w tej wojnie ekonomicznej poważny problem Unii Europejskiej na zasadzie: „Chcieliście z nami wojny ekonomicznej? To będziecie mieć wojnę domową u siebie!”.

Władze Unii Europejskiej wykazują od tamtego czasu wyjątkową nieodpowiedzialność polityczną, kompromitując ten

Z KRAJU

- „Władza zwierzchnia w naszym państwie należy do narodu, dlatego uważam, że prawo powinno być tworzone z obywatelami i dla obywateli” – zapowiedział prezydent Duda w noworocznym orędziu. Premier Szydło życzyła, by „2016 rok był dobrym rokiem dla każdej polskiej rodziny, rokiem ciepła rodzinnego, życzliwości, wzajemnych dobrych relacji”.
- Ponad 400 orszaków przeszło ulicami polskich miast w święto Objawienia Pańskiego, czyli Trzech Króli.
- Henryk Sienkiewicz, Feliks Nowowiejski, Cichociemni będą patronami roku 2016 w Polsce. Sejm zdecydował również o ustanowieniu 2016 r., jako Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski, a obchody tej rocznicy mają być „okazją do pojednania i odbudowy polskiej wspólnoty narodowej”.
- PiS przeprowadził w Sejmie tzw. małą ustawę medialną, która ma przerwać w mediach publicznych niemal całkowitą dominację dziennikarzy popierających PO, Nowoczesną, PSL i SLD.
- W „proteście” przeciwko uchwalonej 31 grudnia ustawie medialnej do dymisji podali się szefowie TVP1, TVP2, TVP Kultura i TAI. Dymisje zostały przyjęte. Dyrektorzy nie czekali na dymisje, bo po 1 stycznia objęłyby ich nowa ustawa kominowa PiS i nie dostaliby wysokich odpraw. Tyle o podwójnym dniu tego „protestu”.
- Sejm i Senat opowiedziały się za zniesieniem obowiązku szkolnego dla 6-latków i przedszkolnego dla 5-latków i poparty nowelizacją PiS ustawy o systemie oświaty.
- Minister finansów Szatamacha uważa, że w ciągu 3–4 lat Polska powinna rozwijać się na poziomie 5–5,5 proc. PKB rocznie.

- W ministerstwie obrony rozpoczęły się prace związane z opracowaniem koncepcji organizacji i funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej. Podstawowym poziomem funkcjonowania OT mają być powiaty. MON planuje docelowo utworzenie ok. 380 kompani OT (tyle ile jest w Polsce powiatów i miast na prawach powiatu).
- MON Antoni Macierewicz: „Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że do dziś nie wypełniliśmy jeszcze uchwały Sejmu Wielkiego z 1791 roku i po ponad 200 latach nie mamy 100-tysięcznej armii”...
- Historyk Cenckiewicz został mianowany na dyrektora Centralnego Archiwum Wojskowego. W CAW znajdują się m.in. akta przedwojennej armii, Ludowego Wojska Polskiego od czasu jego powstania w 1943 r. w Związku Sowieckim, a także archiwa wojskowego wywiadu i kontrwywiadu PRL.
- Z nagrania Schetyny na spotkaniu z działaczami PO wynika, że Platforma chce nacisków Brukseli na Polskę i zapowiada wyprowadzenie na ulice ludzi w proteście przeciw władzy PiS.
- Wyniki wyboru szefa PO znane przed wyborami. Po Budce, także Siemoniak zrezygnował z kandydowania i na placu boju pozostał jedynie Schetyna.
- Biegli ustalili, że wystawiony na aukcji obraz „Gęsiarka” Romana Kochanowskiego to ten sam obraz, który zniknął za kadencji Komorowskiego z Pałacu Prezydenckiego. Prokuratura zna już podobno drogę, jaką pokonał obraz z Pałacu na aukcję Rempexu, ale jak dotąd nikt nie usłyszał w tej sprawie zarzutów.
- Będzie kolejna afera PO. W 2014 r. specjalna

grupa policji miała podsłuchiwać ok. 80 dziennikarzy w związku z aferą taśmową.

- Dwa miliony osób, które przyjadą na Światowe Dni Młodzieży, dostaną publikację przedstawiającą historię Polski. Jej autorem będzie prof. Andrzej Nowak. Publikacja w formie książkowej i e-booka będzie wydana w 9 językach.
- Polska wysłała do Grecji kilkudziesięciu funkcjonariuszy Straży Granicznej w ramach operacji unijnej agencji ds. granic Frontex, która ma pomóc Atenom w radzeniu sobie z napływem migrantów.
- Rekordowa liczba osób odwiedziła w 2015 r. warszawskie Muzeum Powstania. 4730 grup zwiedzało Muzeum z przewodnikiem. W sierpniu przez Muzeum przyszło ponad 100 tys. osób, a film „Powstanie Warszawskie” oraz transmisję telewizyjną z akcji śpiewania piosenek powstańczych 1 sierpnia obejrzało odpowiednio 1 800 000 i 1 700 000 osób.
- Po raz pierwszy, ze względu na smog, w Krakowie z darmowej komunikacji miejskiej mogły skorzystać osoby legitymujące się dowodem rejestracyjnym i tyle towarzyszących im osób, ile miejsc siedzących jest w aucie. Miało to ograniczyć liczbę aut na ulicach miasta.
- W wieku 69 lat zmarł Roman Bartoszcze. Był założycielem Polskiego Forum Ludowo-Chrześcijańskiego „Ojcowizna”, posłem i pierwszym prezesem „odrodzonego” PSL. Bartoszcze był działaczem opozycji antykomunistycznej. W 2006 r., za wybitne zasługi został odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. □

polityczny twór. Granice UE nie zostały zabezpieczone, a sekciarstwo „multi-culti” stało się oficjalną propagandą UE. Wszystko jednak wskazuje, że muzulmanie wcale nie chcą integrować się z europejską cywilizacją tacińską (zwalczaną zresztą przez władze UE!), ale chcą raczej w Europie budować własne państwo w państwie.

Uchodźcy z terenów objętych działaniami wojennymi zasługują na pomoc humanitarną – tak indywidualną, charytatywną, jak organizowaną przez państwa i organizacje międzynarodowe – ale nie na „socjal”, oferowany tak hojnie przez kraje Unii Europejskiej własnym obywatelom. Tymczasem pośród obecnej fali uchodźczej ukryty motyw socjalny wydaje się brać górę nad motywem bezpieczeństwa: emigracja w poszukiwaniu bezpieczeństwa stała się pretekstem do emigracji socjalnej, i obydwie nałożyły się na siebie. Już sam ów „socjal wewnętrzny” jest powodem napięć ekonomicznych w krajach unijnych. Zmuszanie własnych obywateli, by dokonowali wyrzeczeń – ponad humanitarną, dobrowolną pomoc charytatywną – na rzecz uchodźców wydaje się głęboko niemoralne, tak jak nic nie warto jest miłosierdzie egzekwowane pod przymusem. Jest ono wręcz demoralizujące, bo przymus odbiera mu wartość moralną.

Na gruncie UE polityka kanclerz Merkel opiera się na założeniu, że Niemcy – najludniejszy i najbogatszy kraj w Europie – wchłoną dużą porcję „masy uchodźczej”, przefiltrują ją pod kątem kwalifikacji, przeszłości i przydatności dla gospodarki niemieckiej, a „co niepotrzebne” gospodarce niemieckiej – skierują przymusowo do innych, słabszych krajów UE. Stąd pomysł obowiązkowych kwot dla innych członków UE. Nie ma najmniejszych powodów, by inne kraje UE miały się podporządkować w tym względzie polityce niemieckiej.

Przyczyną obecnej fali uchodźców przybywających do Europy nie są katastrofizm ani klęski żywiołowe, ani głód. Jej przyczyną jest bardzo konkretna polityka bardzo konkretnych państw, głównie Stanów Zjednoczonych i Izraela (w którą, niestety, włączają się koniunkturalnie i inne państwa europejskie): jest to polityka destabilizacji wybranych krajów arabskich. Stwarza to wielką okazję, by pod „uchodźców wojennych” podszywali się po prostu emigranci ekonomiczni, wykorzystujący sytuację by uzyskać „socjal” w najbogatszych krajach UE. Płynącym z serca i ze współczucia wołaniem o współpracę państw dla pomocy uchodźcom – jak papieskie Orędzie – powinny, sadzę,

towarzyszyć także zdecydowane żądania współpracy państw celem zaprzestania w tym rejonie świata polityki zagrażającej pokojowi i egzystencji milionów ludzi – dla zagwarantowania jedynie poczucia komfortu bezpieczeństwa i „poczucia mocy” – niewiele. □

Marian Miszański



ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Papież Franciszek podczas Mszy św. w Nowy Rok w intencji Światowego Dnia Pokoju stwierdził, że „codziennie niesprawiedliwość i przemoc ranią ludzkość. Ale rzeka cierpienia i nędzy nie uczyni nic w obliczu „oceanu miłosierdzia”, który zalewa świat”.
- Władze Rosji przekazały Ukrainie notę w sprawie wstrzymania umowy o wolnym handlu między obu krajami w związku z nadchodzącym wejściem w życie handlowej części umowy o stowarzyszeniu Ukraina-UE.
- Od 1 stycznia Niemcy przez rok przewodzą Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. OBWE powstała w 1995 r. w nawiązaniu do tradycji Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.
- Ze względów oszczędnościowych rosyjski rząd zwolnił ok. 10 proc. urzędników administracji. Zwolnienia dotkną pracowników ministerstw, agencji federalnych i służb.
- Katalonię czekają nowe wybory regionalne. Lewacka partia Kandydatura Jedności Ludowej postanowiła nie popierać Artura Masa, jako premiera Generalitat (rządu Katalonii).
- Premier Francji Valls stwierdził w odniesieniu do separatystycznych postulatów korsykańskich nacjonalistów po zwycięstwie w wyborach regionalnych, że „przynależność Korsyki do Republiki Francuskiej nie podlega negocjacji”.
- 85 procent Greków jest już podobno niezadowolonych z rządów skrajnie lewicowej Syrizy.
- Szwecja wprowadziła kontrole na granicy z Danią, a Dania na granicy z Niemcami w związku z problemami migracyjnymi.
- Norweska premier Solberg zapowiedziała, że

rozpocznie proces odsyłania azylantów do innych krajów w Europie. Szacuje się, że do krajów pierwszej ich rejestracji, głównie na Węgry, wróci 4, 5 tysięcy uchodźców.

- Prezydent Czech Zeman uważa, że to Bractwo Muzulmańskie organizuje masowe migracje muzulmanów do Europy, żeby przejąć nad nią kontrolę.
- Fala uchodźców będzie w 2016 r. poważnym obciążeniem dla budżetów niemieckich krajów związkowych. Zaplanowały one związane z tym wydatki w wysokości prawie 17 mld euro.
- Kryzys wywołany egzekucją oskarżonego o wspieranie terroryzmu szyickiego duchownego w sunnickiej Arabii Saudyjskiej pogłębia się. Sudan zerwał stosunki dyplomatyczne z szyickim Iranem, a Zjednoczone Emiraty Arabskie odwołały z tego kraju ambasadora i obniżyły rangę stosunków z Teheranem. Po ataku w Bagdadzie na ambasadę saudyjską Arabia Saudyjska zerwała stosunki dyplomatyczne z Iranem, a jej śladem poszedł też sojusznik Bahrajn. Z kolei w krajach szyickich trwały antysaudyjskie demonstracje.
- Chiny mają wkrótce stać się drugim po USA krajem zdolnym wytwarzać samoloty typu stealth (nie wykrywalne dla radarów) na masową skalę. Chodzi o myśliwiec J20.
- Premier Bawarii Seehofer potwierdził sprzeciw wobec utrzymywania sankcji nałożonych na Rosję w związku z aneksją Krymu i wspieraniem separatystów w Donbasie. Bawarski polityk spotka się też jeszcze w lutym z Putinem.
- Rzecznik rządu Niemiec Seibert oświadczył, że jeśli powstają pytania o zgodność polskiego prawa

krajowego z prawem unijnym, to kwestię tę należy zbadać na szczepku UE.

- Prezydent Rosji Putin nie wystąpił z życzeń noworocznych niektórym przywódcom państw świata. W tym dorobowym towarzystwie znalazł się i Prezydent RP Andrzej Duda.
- Po 45 latach dwa monumentalne lwy wróciły na Cmentarz Obrońców Lwowa. Stały przy łuku chwasty i mają zostać na mocy porozumienia polsko-ukraińskiego, odnowione.
- Na 5 lat kolonii karnej skazał rosyjskiego blogera sąd w Tomsku, za krytykę rosyjskiej interwencji na Ukrainie.
- Rosyjskie służby fitosanitarne znalazły objęte embargiem polskie towary w białoruskich ciężarówkach. Ponad 30 ton pieczarek zostało skonfiskowane i zniszczonych na poligonie wojskowym.
- Czeskie uzdrowiska Karlowe Wary i Mariánské Lázně zostaną wpisane na listę dziedzictwa UNESCO.
- Na Słowacji obowiązują od 1 stycznia nowe taryfikatory mandatów. Nawet 1000 € zapłaci od 1 stycznia tzw. „superturbopirat”. Do tej kategorii zaliczono kierowców, którzy w terenie zabudowanym jadą powyżej 100 km/h, w niezabudowanym – ponad 150 i ponad 190 km/h na autostradzie.
- Wg AFP kanclerz Niemiec Merkel była najbardziej wpływową osobą na świecie w 2015 roku. Dlatego, że narobiła emigranckiego bałaganu na całym kontynencie?
- Władzę w Macedonii przejął rząd tymczasowy, który przygotowuje przedterminowe wybory. □

Goście czy uchodźcy?

Dyskutuujemy o uchodźcach z Syrii, których w Polsce nie ma, omal nie zauważyć, że w tym roku znalazło się w naszym kraju blisko milion Ukraińców. Ciężko tu pracują, studiują, czasem proszą o status uchodźcy, którego nie dostają. Czy to dla Polski pozytywne doświadczenie? Szansa czy problem?

Od kijowskiego Majdanu, którego dramatyczny finał miał miejsce w lutym 2014 r., rośnie liczba Ukraińców starających się u nas o pracę, albo studiujących. Polskie placówki konsularne i dyplomatyczne wydały do października 2015 r. ponad 765 tys. wiz obywatelom Ukrainy. To oznacza, że do końca roku być może będzie ich około miliona. Rośnie więc liczba Ukraińców przez dłuższy czas przebywających w naszym kraju, na różne sposoby próbujących sobie znaleźć miejsce w naszym społeczeństwie.

Recepta na niż

Specyficzną i być może najciekawszą grupę w tej społeczności stanowią młodzi ludzie, którzy wybrali Polskę jako miejsce studiów. W tym roku spośród blisko 42 tys. cudzoziemców studiujących nad Wisłą, ponad 23 tys. to Ukraińcy. Oznacza to wzrost o ponad 8 tys. osób w stosunku do roku poprzedniego. Jeśli dodamy, że 10 lat temu nie było ich nawet 2 tys., widać, jak wielkie zmiany nastąpiły w tym obszarze. W opinii Jarostawa Gowina, ministra nauki i szkolnictwa wyższego, nadal nie wykorzystujemy wszystkich szans związanych z ukraińskim boomem na polskie uczelnie. – Powinniśmy się bardziej otworzyć na studentów z Ukrainy – mówił wicepremier Gowin w rozmowie z „Gościem Niedzielnym”. – Mamy potencjał, aby mogło ich u nas studiować nawet 100 tys. Ich obecność pozwala nam zapętnić lukę na uczelniach, powstałą w wyniku naszego niżu demograficznego. Ważne jest także to, aby młoda elita ukraińska poznała nasz kraj, miała tutaj przyjaciół oraz kształciła się w duchu dobrych relacji z Polską – dodaje. Jego zdaniem warto zapraszać do studiowania w Polsce przede wszystkim matematyków oraz przedstawicieli nauk ścisłych i przyrodniczych, gdyż są na ogół nieźle przygotowani i dobrze sobie radzą na studiach.

Zdaniem dr. Pawła Kowala z Instytutu Studiów Politycznych PAN, obserwującego proces migracji ukraińskiej do Polski, studenci z Ukrainy najczęściej wybierają ośrodki akademickie we wschodniej Polsce, a więc Przemysłu, Rzeszów, Lublin, choć niemała grupa studiuje także w Krakowie, Warszawie czy Wrocławiu. W 2014 r. 4 tys. z nich otrzymało różnego rodzaju dofinansowanie (zwolnienia z opłat i stypendia), ale dotyczy to studentów uczelni państwowych. Tymczasem Ukraińcy najczęściej studiuje na uczelniach prywatnych, gdzie nie mają stypendiów i płać czesne. W

przypadku mniejszych uczelni, np. w Suchoj Beskidzkiej, Rzeszowie, Przemysłu czy Chełmie, stanowią grupę, bez której trudno byłoby tym uczelniom funkcjonować. Od ukraińskich studentów słyszałem, że wybierając prowincjonalne uczelnie, wiedzą, że poziom nauczania nie zawsze jest tam najwyższy. Ale studia są tańsze, a dyplomy uznawane w całej Unii. Jeśli do tego dodamy, że trzeba zapłacić także za akademik oraz utrzymanie, okazuje się, że ukraińscy studenci pozostawiają u nas spore pieniądze.

Zainteresowanie studiami w Polsce jest tak wielkie, że na Ukrainie powstało szereg biur i agencji specjalizujących się w doradzaniu i wyborze dogodnego miejsca studiów. Pomagają one wypełnić kwestionariusze oraz załatwiać formalności wizowe. O ukraińskich studentów zabiegają także polskie uczelnie, tworząc dla nich w internecie strony informacyjne, organizując promocję w miastach ukraińskich, albo fundując dla niektórych stypendia.

U nas im dobrze, ale...

Rozmawiałem z Ukraińcami studiującymi na Uniwersytecie Wrocławskim. Wszyscy dość sprawnie posługiwali się językiem polskim, co wynika z tego, że ubiegali się o stypendia umożliwiające im bezpłatne studiowanie u nas. Jednym z wymogów, by takie stypendium otrzymać, jest dobra znajomość polskiego. Zdecydowali się na studia u nas, gdyż wiedzieli, że Polska chętnie ich przyjmie, nie ma tu większej bariery językowej oraz istnieje możliwość znalezienia pracy dorywczej, umożliwiającej utrzymanie. Podkreślali, że dla nich ważna jest także jakość zdobywanej wiedzy. W Polsce nie załatwia się zaliczenia za łapówkę, niedozwolone jest ściąganie, a nauczyciele akademicki traktują ich życzliwie. W akademikach tworzą zwartą grupę. W naszych rozmowach pojawił się nawet termin „ukraińskie piętro”, gdyż faktycznie, np. w jednym z wrocławskich akademików całe piętro zajmowane jest przez studentów z Ukrainy. Z polskimi rówieśnikami dogadują się na ogół dobrze, chociaż czasami zdarzają się zabawne nieporozumienia. Na przykład słowo „zakaz”, często spotykane w miejscach publicznych, w języku rosyjskim oznacza „zamówienie”. – O co tu chodzi, myślałam, gdy czytałam komunikat o „zakazie palenia”, wspominała swoje początki we Wrocławiu Maria z Kijowa, studiująca dziennikarstwo. Z polskimi



foto: T. Różyński

kolegami spotykają się też poza uczelniami i razem spędzają wolny czas. Nie zawsze jednak tak jest, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach. Bywa, że studenci ukraińscy trzymają się w swoich środowiskach i poza zajęciami na uczelni nie mają zbyt wiele kontaktów z Polakami. Dr Kowal mówi nawet o procesie pewnego świadomego zamykania się tej społeczności we własnym kręgu, co nie sprzyja integracji, a czasem rodzi niechęć do goszczącego ich kraju. Dlatego warto pomyśleć – mówi Kowal – o programach adaptacyjnych, które wciągną studentów z Ukrainy w życie miejscowych społeczności.

Co ich u nas zaskoczyło negatywnie – pytałem. Jarostaw z Równego, który studiuje chemię, zwraca uwagę, że wielu jego polskich znajomych zwiedziło prawie całą Europę, ale żaden z nich nigdy nie był na Ukrainie. – Generalnie temat ukraiński zszedł dzisiaj na drugi plan – potwierdza Bohdan z Winnicy, studiujący ekonomię. Nawet wydarzenia we wschodniej Ukrainie nie przebijają się już w polskich mediach. W dyskusjach dominują uchodźcy, a wiedza Polaków o Ukrainie jest niewielka. Dlatego dominują o nas stereotypy, zwłaszcza wśród ludzi starszych, mówili młodzi Ukraińcy. Ten motyw w rozmowach powracał. Jeśli najczęściej nie mają problemów w relacjach z rówieśnikami, w kontaktach z ludźmi starszymi, m.in. w pracy, zdarzało się, że okazywano im niechęć lub traktowano w sposób paternalistyczny.

Jedna rzecz irytowała ich jednak szczególnie. Chodzi o sytuacje, kiedy ich polscy rówieśnicy, pół żartem, przekonywali ich, że Lwów, Tarnopol, a nawet Kijów to polskie miasta. – Zawsze w takich sytu-

acjach odpowiadam, że tak Lwów jest polski, jak Wrocław niemiecki – mówi zadziornie Krystyna z Borysławia pod Lwowem. – Niestety, Polacy w ogóle nie mają pojęcia o tym, że te ziemie miały także ukraińską przeszłość, a ich historia nie skończyła się, kiedy Polacy musieli je opuścić – dodaje. – Nie traktuję takich głosów jako przejawów polskiego rewizjonizmu – wtrąca Igor ze Lwowa – ale miło mi nie jest, kiedy słyszę, że moje miasto to „polskie” miasto.

Przed wszystkim praca

Najwięcej Ukraińców przyjeżdża do Polski w poszukiwaniu pracy. To skutek tego, że gospodarka ukraińska znajduje się w stanie zapaści. W 2014 r. hrywna straciła 70 procent na wartości, a inflacja przekroczyła 50 proc. Nic nie wskazuje na to, aby bilans 2015 roku był lepszy. Przyjazdy ułatwiają przyjęte w 2011 r. regulacje, na mocy których obywatele Ukrainy, czasowo pracujący w Polsce, są zwolnieni z obowiązku uzyskiwania pozwolenia na pracę. Wystarczy, jeśli polski pracodawca wyda oświadczenie o zamiarze zatrudnienia Ukraińca i zarejestruje je w powiatowym urzędzie pracy. O przyjęcie takich regulacji zabiegali m.in. politycy PSL, którzy w ten sposób chcieli pozyskać tanią siłę roboczą do prac sezonowych.

Przyjeżdżający często pozostawieni są samym sobie, zwłaszcza na prowincji. Organizują się we własnych środowiskach, a pomocy udzielają im parafie greckokatolickie oraz prawosławne. Poza posługą duszpasterską są miejscem spotkań, wymiany doświadczeń i kontaktów oraz organizatorem doraźnej pomocy w nagłych wypadkach. Nie wszyscy od razu otrzymują legalną pracę. W roku 2014 pracodawcy wydali ponad 320 tys. oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemców. W tym samym czasie na wizach turystycznych przebywało w Polsce blisko pół miliona Ukraińców. Można przyjąć, że zdecydowana większość z nich przyjechała tu, aby pracować, a nie podziwiać zabytki Krakowa, czy Wrocławia, pracowali więc „na czarno”.

Opinia o pracownikach z Ukrainy najczęściej jest dobra. Pan Jan jest właścicielem dużego gospodarstwa sadowniczego w okolicach Grójca. Zatrudnia kilkudziesięciu Ukraińców i jest z nich bardzo zadowolony. Płaci im tyle, że jest to dla nich korzystne. Przyznaje jednak, że Polacy za takie stawki nie chcieliby pracować. – Dzisiaj – mówi – nie wyobrażam sobie prac sezonowych bez pracowników ze Wschodu. Podobne opinie słyszałem wśród osób zatrudniających Ukraińców do prac domowych. Podkreślano zwłaszcza ich uczynność oraz troskliwość przy zajmowaniu się dziećmi, albo osobami starszymi.

ciąg dalszy na str. 14

Migranci i uchodźcy są dla nas wyzwaniem.

ciąg dalszy ze str. 2

Muszą one stawiać czoło nowym realiom, które mogą okazać się niewygodne, jeśli nie będą należycie umotywowane, zorganizowane i regulowane. Jak to zrobić, by integracja stała się wzajemnym ubogaceniem, by otworzyła pozytywne szlaki wspólnotom i zapobiegała ryzyku dyskryminacji, rasizmu, skrajnego nacjonalizmu lub ksenofobii? Objawienie biblijne zachęca do przyjęcia obcokrajowca, zapewniając, że tak czyniąc, otwiera się drzwi Bogu, a w obliczu drugiej osoby dostrzega się rysy twarzy Jezusa Chrystusa. Wiele organizacji, stowarzyszeń, ruchów, zaangażowanych grup, instytucji diecezjalnych, krajowych i międzynarodowych doświadcza zdumienia i radości ze święta spotkania, z wymiany i solidarności. Oni rozpoznali głos Jezusa Chrystusa: „Oto stoję u drzwi i kołaczę” (Ap 3,20). Niemniej jednak nie przestają się mnożyć także dyskusje na temat warunków i ograniczeń, jakie trzeba postawić gościnności, nie tylko w polityce Państw, ale także w niektórych wspólnotach parafialnych, które widzą zagrożony tradycyjny spokój.

W obliczu tych problemów, czy Kościół może działać inaczej, niż wzorując się na przykładzie i słowach Jezusa Chrystusa? Odpowiedzią Ewangelii jest miłosierdzie. Na pierwszym miejscu, miłosierdzie jest darem Boga Ojca objawionego w Synu: miłosierdzie otrzymane od Boga budzi, bowiem uczucia radosnej wdzięczności za nadzieję, która wyptywa z misterium odkupienia we krwi Chrystusa. Następnie ona karmi i umacnia solidarność wobec bliźniego jako potrzebę dania odpowiedzi na darmową miłość Boga, która „rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5,5). Zresztą, każdy z nas jest odpowiedzialny za swojego bliźniego: jesteście stróżami naszych braci i sióstr, niezależnie gdzie żyją. Troska o dobre relacje osobiste i zdolność do przezwyciężenia uprzedzeń i lęków są istotnymi czynnikami w pielęgnowaniu kultury spotkania, gdzie jest się gotowym nie tylko dawać, ale również przyjmować od innych. Gościnność, bowiem polega na dawaniu i przyjmowaniu.

W tej perspektywie ważne jest, aby spojrzeć na migrantów nie tylko z punktu widzenia ich regularnego lub nieregularnego statusu, ale przede wszystkim, jako na osoby, które – przy poszanowaniu ich godności – mogą przyczynić się do dobrobytu i rozwoju wszystkich, zwłaszcza, gdy z odpowiedzialnością przyjmują na siebie obowiązki względem tych, którzy ich przyjmują, z wdzięcznością szanując dziedzictwo materialne i duchowe Kraju przyjmującego, są postulatem jego prawom i wnoszą swój wkład w jego wydatki. Nie można jednak ograniczać migracji tylko do wymiarów politycznych i prawnych, do konsekwencji ekonomicznych i czystego współistnienia różnych kultur na tym samym terytorium. Są to aspekty uzupełniające ochronę i promocję

osoby ludzkiej, kulturę spotkania narodów i jedności, gdzie Ewangelia miłosierdzia inspirowa i zachęca do podejmowania działań zdolnych odnawiać i przekształcać całą ludzkość. Kościół wspiera wszystkich tych, którzy stają w obronie praw każdego człowieka do godnego życia, realizując w pierwszym rzędzie prawo do nieemigracji, celem przyczynienia się do rozwoju Kraju pochodzenia. Proces ten powinien objąć na pierwszym miejscu konieczność pomocy Krajom, z których pochodzą migranci i uchodźcy. To potwierdza, że solidarność, współpraca, wzajemna zależność międzynarodowa i sprawiedliwy podział dóbr ziemi są podstawowymi elementami głębokiego i skutecznego działania, przede wszystkim w regionach, skąd pochodzą przepływy migracyjne, aby ustały te dysproporcje, które prowadzą ludzi do indywidualnego lub zbiorowego opuszczenia własnego środowiska naturalnego i kulturowego. W każdym razie, należy zapobiegać możliwie już w zarodku ucieczkom uchodźców i masowym migracjom, powodowanym przez ubóstwo, przemoc i prześladowania. Na ten temat opinia publiczna powinna być należycie informowana, również, aby zapobiec nieuzasadnionym obawom i spekulacjom na temat migrantów. Nikt nie może udawać, że nie dotyczą go wyzwania wyptywające z nowych form niewolnictwa, jakich dopuszczają się organizacje przestępcze, które sprzedają i kupują mężczyzn, kobiety i dzieci, jako przymusowych pracowników w budownictwie, rolnictwie, rybołówstwie lub w innych dziedzinach rynku. Ileż dzieci nadal zmuszanych jest do wstępowania do zbrojnych ugrupowań, które robią z nich dzieci-żołnierzy! Jak wiele osób pada ofiarą handlu organami, wykorzystywania seksualnego i przymusowego żebractwa! Od tych wynaturzonych przestępstw uciekają uchodźcy naszych czasów, którzy podnoszą głos w stronę Kościoła i wspólnoty ludzkiej z nadzieją, że i oni dzięki wyciągniętym rękom osób ich przyjmujących będą mogli zobaczyć oblicze Pana, którym jest „Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy” (2 Kor 1,3).

Drodzy bracia i siostry migranci i uchodźcy! U korzeni Ewangelii miłosierdzia spotkanie i przyjęcie bliźniego przeplatają się ze spotkaniem i przyjęciem Boga: przyjęcie bliźniego to przyjęcie samego Boga! Nie pozwólcie ukraść sobie nadziei i radości życia, które wyptywają z doświadczenia miłosierdzia Boga objawiającego się w osobach spotykanych na naszych drogach! Zawierzam Was Najświętszej Dziewicy Maryi, Matce migrantów i uchodźców, i świętemu Józefowi, który zakosztował goryczy emigracji w Egipcie. Powierzam ich wstawiennictwu również tych, którzy poświęcają siły, czas i środki do posługi zarówno duszpasterskiej, jak i społecznej na rzecz migracji. Wszystkim udzielam z serca Apostolskiego Błogosławieństwa. □

Papież Franciszek

Kochamy nasze babcie i naszych dziadków?

W dzisiejszych czasach zdarza się, że nie mamy blisko ani babci, ani dziadka, bo mieszkają np. w innym mieście czy regionie kraju, albo przebywają zagranicą. Natomiast większość z nas – Drodzy Czytelnicy – miała w swoim życiu szczęście posiadania choć jednej babci lub dziadka i długimi latami cieczenia się ich obecnością.

Dziadkowie będący jeszcze w sile wieku, sprawni fizycznie i duchowo, są podwójnym, nieocenionym skarbem dla wielopokoleniowej rodziny. Żadna, choćby i najlepsza ohca opiekunka, nie zastąpi właściwie babci, która zajmie się ukochaną wnusią czy wnuczką, tak dobrze, z sercem, jak mama i to bezpłatnie.

Dla dzieci obecność dziadków, to wyjątkowa okazja do nauczania się wielu rzeczy i poznania historii własnej rodziny, jej miejsca w Ojczyźnie, tam skąd pochodzą. To możliwość dowiedzenia się o tym wszystkim, o czym – często zagonieni i zapracowani – rodzice nie mają czasu powiedzieć. Babcia i dziadek odgrywają tu niezastąpioną rolę. Dysponują czasem, którego zwykle brakuje rodzicom, a także doświadczeniem i cierpliwością. Ich zaangażowanie uczuciowe sprawia też, że dziecko chętnie przebywa w ich towarzystwie i czuje się z nimi dobrze, bezpiecznie. A swym autorytetem mogą wspierać autorytet rodziców, skutecznie włączając się w wychowywanie wnuków. Dziadkowie zwykle łatwiej też znoszą hataśliwe zabawy dziecka, bywają bardziej wyrozumiali i tolerancyjni. Chociaż zdarza się jednak, że ulegają zbyt łatwo zachciankom wnucząt, a wtedy mogą je za bardzo rozpuścić.

Wiemy doskonale, iż rodzice starają się nie popełniać błędów, w relacjach z dziećmi, nie oznacza to jednak, że są idealnymi wychowawcami. Z tej to przyczyny, nie powinni odbierać cennych uwag dziadków, jako próby wtrącania się w tematykę wychowawczą, lecz jako przejaw szczególnej troski o dobro dzieci. Dziadkowie z kolei muszą zdawać sobie w pełni sprawę, iż ich zdanie w wielopokoleniowej rodzinie, traktowane jest wyłącznie, jako porada, podpowiedź, a decydujący głos w każdej sytuacji mają sami rodzice. Postępowanie takie wymaga, więc dużego taktu, delikatności, aby każda ze stron nie czuła się urażona albo zlekceważona.

Włączając się w życie rodzinne dziadkowie wnoszą w nią atmosferę pewnego spokoju i ładu. Dzięki niej rodzice m.in. mogą pozwolić sobie na spędzenie wolego czasu poza domem, nie martwiąc się o bezpieczeństwo swoich dzieci. Nawet najbardziej kochający rodzice zastępują również – od czasu do czasu – na chwilę odpoczynku. Nie powinni jednak tego nadmiernie wykorzystywać. Pomoc ze strony starszego pokolenia jest istotna i potrzebna, lecz nie zwalnia rodziców, od wypełniania przez nich, obowiązków rodzicielskich, wobec dorastających dzieci. Nawet, jeśli więź uczuciowa między wnuczętami, a dziadkami jest bardzo silna, ojciec i matka, pozostają zawsze najważniejszymi autorytetami.

Musimy także pamiętać, że z biegiem lat dziadkowie będą tracić



fizyczne siły, mogą stać się niezaradni w codziennym życiu. Wówczas w dotkliwy sposób mogą odczuwać swoją samotność i będą wtedy potrzebować stałej opieki. Dlatego warto zastanowić się już dziś – przeżywając Dzień Babci i Dziadka – jak czują się rodzice, którzy wiedzą, że mogą być ciężarem dla swoich dzieci? Mogą krępować się, aby poprosić ich o pomoc np. materialną. Kto wtedy ma obowiązek dać im jakieś wsparcie? Przypomnijmy sobie czwarte przykazanie, mówiące właśnie, o naszym obowiązku troski o starszych rodziców.

Idźmy dalej – słyszymy z mediów – o różnych opuszczonych i zaniedbanych ludziach, znajdujących się często w sytuacjach tragicznych. Z pewnością tego typu wiadomości wywołują w nas ogromny wstrząs. Zadajemy sobie wówczas pytanie: skąd bierze się owa krańcowa i nieuzasadniona bezdusność? Własny egoizm dochodzi tu do szczytu. Właśnie, egoizm, a zaczyna się wszystko, w bardzo niewinny sposób – zwykle od myślenia wyłącznie o sobie, o własnych sprawach, zaczyna się od drobnych nieporozumień czy sprzeczek, które nigdy nie zostały właściwie wyjaśnione. Pomyślmy, zatem czy my dzisiaj potrafimy – już teraz – rozwiązywać w naszych rodzinach, te drobne i codzienne nieporozumienia?

Niech każda wierząca rodzina, stanie się dla swojego otoczenia, znakiem prawdziwie chrześcijańskiej dobroci i miłości. Dziś, bowiem konieczni są tacy rodzienni świadkowie, w których pomimo narastających pokoleniowych problemów, panuje zgoda i wzajemna życzliwość. □

ks. Tomasz Sokół

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Piłkarze pierwszej drużyny Cracovii pokonali występujący w trzeciej lidze drugi zespół „Pasów” 3:1 w tradycyjnym meczu noworocznym w Krakowie. Pierwszą bramkę w 2016 na polskim boisku strzelił Kapustka.

☺ Gol strzelony przez Grosickiego dla Stade de Reims w listopadowym meczu z Bordeaux (2:2) został wybrany za najpiękniejszą ze wszystkich bramek zdobytych na boiskach francuskiej Ligue 1 podczas rundy jesiennej.

☺ Za wyniki sportowe w europejskich pucharach Legia Warszawa dostała 3,3 mln euro, a Lech Poznań – 3,9 mln€. Na Europę nie za dużo, na warunki krajowe – nieźle. Za sezon 2015/16 zarobki polskich klubów to 4,4 mln€ dla Lecha, 4,4 mln€ dla Legii. Na 3. pozycji jest Jagiellonia z sumą 410 tys.€.

☺ Turniej kwalifikacyjny na olimpiadę

w Rio de Janeiro, który odbywa się w Ankarze, rozpoczęły polskie siatkarki od porażki z Rosją 2:3.

☺ Jans-Ignacik i Kania odpadły w pierwszej rundzie debla w turnieju tenisowym w nowozelandzkim Auckland. Z kolei Rosolska i Kanadyjka polskiego pochodzenia Dabrowski wygrały z reprezentującymi Australię siostrami Rodionovymi 6:3, 7:6 (8-6) w pierwszej rundzie debla turnieju WTA w Brisbane.

☺ W turnieju 4 skoczni rządu Słoweniec Prevc. Polacy bez formy i daleko w klasyfikacji. Najlepszy był trzeci konkurs w Innsbrucku, gdzie po raz pierwszy w serii finałowej wystąpiło trzech Biało-Czerwonych, a Stoch zajął... 16. miejsce.

☺ Justyna Kowalczyk zajęła 21. miejsce na trzecim etapie cyklu Tour de Ski w biegach

narciarskich w szwajcarskim Lenzerheide.

☺ 10 Polaków wystartowało z Rio do Rajdu Dakaru. Największe nadzieje wiązano z jadącym quadem Sonikiem. Poza nim wystartowali w samochodach Dąbrowski, Czachor (Toyota Hilux), Matysz, Panseri (Francja, Mini All4 Racing), Przygoński, Rudnicki (Białoruś, Mini All4Racing), Vanagas (Litwa), Rozwadowski (Toyota Hilux), Zapletal (Czechy), Marton (H3 Evo) i na motocyklach: Piątek (KTM 450), Berdysz (KTM 450). W ciężarówce stratowali de Rooy (Holandia), Torrallardona (Hiszpania) i Polak Rodewald – zespół Iveco Powerstar.

☺ Włodarczyk zajęła drugie miejsce, a Fajdek piąte w plebiscycie wydawanego w USA miesięcznika lekkoatletycznego „Track and Field News”. □

KRZYŻÓWKA NA DZIEŃ BABCI I DZIEŃ DZIADKA

PROONUJE: MDZ

Poziomo: B-7. Przynoszenie przez psa upolowanej zwierzyny. D-7. Dawniej: wiejski dom. F-7. Elektroda dodatnia. G-1. Dług linoskoczek. H-6. Nasza planeta. I-1. Dawny powóz konny. J-6. Wąskie zatoki morskie typowe dla wybrzeży Norwegii. K-1. Konferencja, zebranie. L-7. Rodzicielka. Ł-1. Najmniejsza i nierozzerwalna komórka poteczna. M-7. Syn Boży. N-1. Miejscowość z polsko-niemieckim przejściem granicznym. O-7. Gatunek drapieżników z rodziny kotów.

Pionowo: 1-K. Zgrubienie na ciele; guz. 2-G. Meksykański sukulent. 3-K. Ojciec. 4-G. Oszukańcze przedsięwzięcie. 5-K. Pocięchy rodziców. 6-G. Mebel w sypialni. 7-L. Stopień oficerski. 8-F. Brak wolności osobistej. 9-A. Część kończyny dolnej. 9-L. Sakiewka. 11-A. Ubytek, szkoda. 11-L. Lewy doptyw Oise.

Litery z pól oznaczonych gwiazdką czytane rzędami utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 42/2015 : „Ekologiczny świat”.
Poziomo: środowisko, lis, gile, kos, pracz, Ossa, ogon, ucha, Atos, Azory, Don, głaz, dom, Archipelag. **Pionowo:** orangutan, ornitolog, opalacz, konar, kot, Ty, PS, spa, rausz, ostnica, hipopotam, porzeczka.

Szanownemu, wieloletniemu Autorowi Krzyżówek dla GK, z okazji pięknego Jubileuszu - 70 urodzin - życzymy wiele zdrowia, hartu ducha i dalszej weny twórczej!

Wdzięczna Redakcja



Przyszła babciu bądź „zielona”!

Czy skala zjawiska zwanego „niechęcią babciną do trzeciego wnuka” jest duża?

Długo dojrzałam do tematu. Zastanawiałam się, czy skala zjawiska zwanego „niechęcią babciną do trzeciego wnuka” jest duża. Mam nadzieję, że nie, choć zebrany materiał dowodowy świadczy inaczej...

Cytaty z niektórych babć: „Moja córka ma dwoje dzieci i więcej mieć nie będzie – oznajmiła autorytarnie pewna pani w średnim wieku. „Jedno, maksymalnie dwoje dzieci i wystarczy” – dodała inna starsza pani. „Twoja Ania będzie miała trzecie dziecko? Czy ona na głowę upadła?” – oto komentarz kolejnej dojrzałej pani na wieść, że córka jej koleżanki spodziewa się trzeciego potomka.

W prywatnych rozmowach z młodymi kobietami wątek „niezadowolonej babci” pojawia się niepokojąco często. Oto skrócona wypowiedź jednej z koleżanek: „Bardzo bym chciała mieć jeszcze jedno dziecko. Ale moja matka chyba by mnie fochem zabiła. Już podczas ostatniej ciąży obraziła się na mnie i nie odzywała dziećmi miesiąc. Czułam się koszmarnie”. Co jakiś czas otrzymuję też smutny list w rodzaju: „Jestem w kolejnej ciąży, mąż się bardzo cieszy. Przykro, że moja matka niestety nie”.

Z czego wynikają antywnucze reakcje?

Dlaczego babcia nie chce (kolejnego) wnuka? Zapewne „boi się” o własne dzieci. Denerwuje się, czy syn lub córka poradzą sobie materialnie i organizacyjnie „z dużą gromadką”. Snuje wizje, że własny potomek „młodość straci” z powodu ciągłego niewyspania, niedojedzenia i przepracowania. Z „dobrego serca” i „dobrych chęci” próbuje więc zaprogramować rodzinę córki lub syna, najlepiej jak potrafi. Czyli narzucić model 2+2. Zapominając wszakże, że dobrymi chęciami to dawno temu wybrukowano jedno, niezbyt przyjazne miejsce...

I na koniec nieco dziecięcej beletrystyki, potwierdzającej smutną, babciną tendencję. Agnieszka Chylińska (kiedyś zespół O.N.A), jurorka programu „Mam talent”, napisała swojego czasu dwie kapitalne książki dla dzieci (bardzo polecam również rodzicom). Opisuje w nich rodzinę Zezików: mamę, tatę oraz rodzeństwo – Zezię i Gilera. W drugim tomie okazuje się jednak, że rodzina się powiększyła. Z nowego dziecka cieszą się rodzice i niektórzy obcy ludzie, co starsza siostra Zezia zaznacza skwapliwie, na zielono, w swoim zeszycie. Natomiast reakcje obu babć, na wieść o kolejnym wnuku, nadają się wyłącznie do „zaznaczenia na czerwono”... Zezia widzi, jak

bardzo smutno jest z tego powodu jej mamie. Współczuje też matemu człowieczkowi, na którego nikt prócz mamy i taty za bardzo nie czeka...

Dziękuję swojej mamie, teściowej i wszystkim babciom, których reakcje na wieść o kolejnym wnuku były „zielone”. □

MP (Gość Niedzielny)



Apel o spokój i rozwagę

Kościół katolicki na Korsyce apeluje o spokój po niedawnych zamieszkach w Ajaccio. Przestrzega jednak zarazem przed zbyt wproszoną oceną panującej tam sytuacji.

Nie można nakręcać spirali przemocy i utożsamiać całej wspólnoty muzulmańskiej z grupą przestępców – zaznacza biskup de Germai

Bp Olivier de Germai, ordynariusz diecezji Ajaccio, która obejmuje całą wyspę, przyznaje, że gniew miesz-

kańców miasta jest w pełni uzasadniony. Reagowali oni na napad muzulmańskich imigrantów na zwabionych w wigilijny wieczór do pożaru strażaków i policjantów. Bp de Germai zaznacza jednak, że nie można nakręcać spirali przemocy i utożsamiać całej wspólnoty muzulmańskiej



Polska wśród krajów najbardziej „okradanych” przez zagraniczne korporacje

Według najnowszego raportu Global Financial Integrity (międzynarodowej organizacji zajmującej się nielegalnymi przepływami finansowymi) Polska należy do pierwszej 20-stki (jest w tej grupie jedynym krajem należącym do UE!), nie jbardziej w uzyskiwanych krajów przez zagraniczne korporacje.

Raport GFI stwierdza, że z Polski zagraniczne firmy nielegalnie wyprowadzają corocznie około 90 mld zł czyli około 5% naszego PKB i dotyczy to głównie oszustw związanych z podatkami VAT i CIT oraz ctami.

Choć wyprzedzają nas Chiny, Rosja, Meksyk, Indie, Kazachstan, Ukraina czy Irak, to Polska w zestawieniu znajduje się przed Białorusią i jest jedynym krajem z Unii Europejskiej będącym tak wysoko na niechlubnej liście.

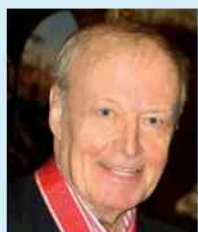
Dane GFI potwierdzają ustalenia dotyczące naszego systemu podatkowego opracowane przez MFW oraz Komisję Europejską, w tych dokumentach także pisano o blisko 100 mld zł rocznie, które traci polski budżet na skutek oszustw podatkowych. Rozrastanie się zjawiska niepłacenia CIT przez firmy z udziałem kapitału zagranicznego potwierdza raport przygotowany przez Komisję Europejską, w którym autorzy powołując się na ekspertyzy przygotowane na zlecenie KE, stwierdzają że wielkie korporacje unikają płacenia podatku dochodowego w całej Unii Europejskiej.

Zbigniew Kuźmiuk – doktor nauk ekonomicznych, europoseł mówi, że w skali całej UE uszczuplenia z tego tytułu to kwota

ponad 120 mld euro, w przypadku Polski oszacowano je na ponad 11 mld € rocznie(!), co daje astronomiczną kwotę blisko 46 mld zł utraconych dochodów podatkowych (w ostatnich latach wpływy z tego podatku wynoszą ok. 28-31 mld zł). Oznaczałoby to, że utracone każdego roku wpływy z podatku CIT od firm z udziałem kapitału zagranicznego znacznie przekraczają dochody budżetowe z tytułu tego podatku i że w ciągu ostatnich lat kolejni ministrowie finansów poprzedniego rządu (Platformy Obywatelskiej i PSL) co najmniej tolerowali to zjawisko.

W związku z tym, w imieniu nowego ministra finansów Pawła Szałamachy rzecznik prasowa Mirosława Drózdź, zwróciła się obecnie do płatników podatku dochodowego od osób prawnych (CIT), którzy stosowali tzw. „ceny transferowe” w latach 2011-2015 o złożenie stosownych korekt w zeznaniach podatkowych, za ten okres. Obiecała też, że spółki, które zdecydują się na dobrowolną korektę deklaracji podatkowych za lata 2011-2015, będą mogły skorzystać z 50% obniżki stawki ustawowych odsetek za zaległe zobowiązania podatkowe. Przypomniała w tym kontekście, że każda transakcja powinna odpowiadać naturalnym warunkom rynkowym, a jej cena powinna

Z blogu red. Macieja Morawskiego -



fol. A. Zawadzka

Dziennik: 28 grudnia 2015 r.

26 grudnia, „Le Figaro” sporą część swego numeru poświęciło – będącemu dla nas, katolików, sprawą wysoce bolesną, w

pewnej mierze nawet wyrzutem sumienia – problemowi chrześcijan Bliskiego Wschodu!

Pismo to na pierwszej stronie przynosi wielki tytuł: „Chrétiens d’Orient: l’urgence d’agir”! Podtytuł jasno precyzuje, że w swej egzystencji śmiertelnie zagrożone wspólnoty chrześcijańskie, ostatnie nadzieje pokładają w Europie... A na drugiej i trzeciej stronie gazety – olbrzymi, rzucający się w oczy tytuł stwierdza, że chrześcijanie ci obchodzili święta Bożego Narodzenia „mając oczy zwrócone ku Europie”. Jeszcze inny artykuł uwydatnia to, że Ojciec Święty bije na alarm, wskazuje na wielki i ponury wymiar dramatu

naszych bliskowschodnich współwyznawców. A ks. Pascal Gollnisch, dyrektor generalny „L’Œuvre d’Orient”, także na łamach wspomnianego „Le Figaro” daje wyraz przekonaniu, iż tym – sięgającym czasów apostołskich – wspólnotom chrześcijańskim Orientu zagraża teraz całkowita zagłada...

Jedno jest pewne. Należy z uporem dokładać starań, by sytuacja na Bliskim Wschodzie uległa zmianie; by ocalić ową, tak dla tych krajów – z licznych przyczyn – ważną, tak wielowiekową tamtejszą obecność wspólnot chrześcijańskich. Wielu tamtejszych chrześcijan już wyemigrowało, stosunkowo szybko urządzają się oni na Zachodzie. A to, ponieważ na ogół są rzutcy, inteligentni, niesamowicie pracowici. Dla wielu krajów stają się więc cennym nabytkiem. Ale emigracja nie jest właściwym wyjściem – zgodnie z tradycją naszej wiary, sięgającą czasów świętego Pawła – winni oni nadal być obecni w krajach Lewantu! Nieść tam

świadczyć naszej wiary, wiele pozytywnego wnosić w życie owych krajów. Trzeba też dobrze zdać sobie sprawę, że niesamowity zamęt, jaki od kilkunastu lat ogarnął owe regiony, że nagły rozrost krwawego islamskiego fanatyzmu – to jednak w pewnej mierze wynik błędów politycznych i naiwności Zachodu.

Co teraz robić należy? Wielkie mocarstwa nareszcie zaczynają się na serio starać położyć kres Daech-owi i działaniom dżihadystów. My zaś, Polacy, zawsze wierni pięknym rycerskim postawom, my – zapewne dziś najbardziej katolicki naród Europy – winniśmy się zmobilizować pod hasłem okazywania aktywnej przyjaźni chrześcijanom Lewantu. Na specjalne podkreślenie zasługuje tu rola senatora Jana Filipa Libickiego i jego tak wysoko notowanego „w najwyższych sferach naszego Kościoła” parlamentarnego zespołu Obrony Chrześcijan w Świecie! Ale oczywiście istnieją też u nas inne ośrodki o realnych na tym polu

z grupą przestępców. Napad na islamską salę modlitw wywołał jedynie poczucie niesprawiedliwości i rozbudził nienawiść – ostrzega korsykański biskup.

Ordynariusz Ajaccio podkreśla, że niezbędnym jest dialog zarówno z muzułmanami, jak i z rdzennymi mieszkańcami wyspy. W wywiadzie dla Radia RCF bp de Germai zaznaczył, że niedawne wypadki trzeba też postrzegać w kontekście renesansu korsykańskiej tożsamości.

„Specyfiką Korsyki jest silna wola powrotu do własnych tradycji, które mają

długą historię i są też związane z wiarą katolicką. W tym kontekście pojawiają się napięcia między ludnością miejscową a spotęgowanością muzułmańską. Zostały one spotęgowane przez niedawne zamachy w Paryżu. Doszło już do kilku incydentów. Przed miejscem kultu podkładano na przykład głowy dzików. Są to zachowania nielicznej mniejszości, która jest jednak bardzo silna i dobrze zorganizowana dzięki sieciom społecznościowym. Ludzie ci uważają, że Korsyka jest ziemią chrześcijańską i dlatego nie ma tu miejsca dla

tych, którzy nie praktykują czy nie podzielają wiary chrześcijańskiej” – powiedział dla Radia RCF bp de Germai.

Ordynariusz Ajaccio podkreślił, że wiary chrześcijańskiej nie da się pogodzić z prężnością i nietolerancją. Jednak tym, którzy odkrywają swą chrześcijańską tożsamość i tradycję, trzeba podać rękę. Nie wystarczy ich stygmatyzować, jako ekstremistów. Ich postawę w obronie chrześcijańskiej tradycji trzeba wykorzystać, jako okazję do ewangelizacji. Musimy pomóc im odkryć skarby chrześcijańskiej wiary – mówi bp de Germai. □

być zbliżona do ceny rynkowej, podczas gdy w przypadku podmiotów powiązanych bardzo często zdarza się, że spółtka córka płaci spółtce- matce, znacznie wyższą kwotę niż wynosi wartość rynkowa określonego dobra lub usługi (najczęściej jest to korzystanie z logo, doradztwo, dostarczanie know-how). Rzecznik resortu finansów ostrzegła również, że stosowanie cen transakcyjnych przez podmioty powiązane, będzie przedmiotem badań urzędów skarbowych w II kwartale 2016 roku, ponieważ jest to jeden z priorytetów nowego ministra finansów.

Wyłudzenia w podatku VAT, które wg raportu MF, są w Polsce jednymi z najwyższych w UE wynoszą ponad 3% PKB, a więc w warunkach roku 2014 wyniosły ponad 52 mld zł!

Nowy minister finansów rozważa wprowadzenie centralnego rejestru faktur VAT, za pośrednictwem którego trafią do nabywców towarów i podlegatyby na bieżąco kontroli urzędów skarbowych. Innym pomysłem jest rozdzielenie płatności VAT (nabywca płaci dostawcy tylko płatność netto, a kwota podatku trafia na konto podatnika będące w dyspozycji urzędu skarbowego), w takiej sytuacji zwrotów podatku VAT (różnicę pomiędzy podatkiem naliczonym, a należnym), dokonująłby urząd skarbowy.

Dr Zbigniew Kuźmiuk, na swoim blogu, podsumowuje, że rząd Beaty Szydło nie zamierza tolerować tego stanu rzeczy i już na początku swej działalności rozpoczął walkę z cenami transferowymi, co ma ograniczyć wyłudzenia w podatku CIT jak i z

przestępstwami karuzelowymi, co ma ograniczyć wyłudzenia w podatku VAT. Trudno bowiem dłużej tolerować sytuację w której blisko 1/3 potencjalnych dochodów podatkowych (ok. 100 mld zł rocznie), zamiast wpływać do budżetu państwa, wypływa poza granice kraju tylko dlatego, że zagraniczne korporacje traktują Polskę jak swoistą kolonię – podkreśla Kuźmiuk. □



maciejmorawski.blox.pl

zastugach. Wszystko to – jak mi mówią moi przyjaciele – „jest dobrze wiadome”...

Gdy chodzi o mnie, to dogłębnie wierny tradycjom naszego Rycerskiego Zakonu Świętego Jana Jerozolimskiego, zwanego Rodyjskim i Maltańskim, zakonu grającego już od roku 1977 kluczową rolę w mej świadomości i postawach, po prostu w moim życiu – staram się na moim skromnym odcinku nigdy nie zapominać o chrześcijanach Lewantu. Ze względów rodzinnych szczególnie żywo interesuję się Greckim, Melchickim Kościołem Katolickim, mającym siedem diecezji w Libanie, cztery w Syrii, po jednej m.in. w Jordanii, w Izraelu, w Brazylii, w USA, w Kanadzie itd. oraz np. dużą parafię w Paryżu (stanowiący najwyższej klasy zabytek kościół Św. Juliana Biednego, położony nieopodal Katedry Notre Dame).

Mój zięć, Raymond Bocti, potomek błogostawionych męczenników za wiarę, jest melchitą, kawalerem melchickiego zakonu rycerskiego, działaczem melchic-

kiej parafii. Chrzty mych trzech wnuczek miały miejsce w owym melchickim kościele w Paryżu. Biorący udział w ceremonii ks. Marian Faleńczyk SAC, tak zastużony założyciel i dyrektor Międzynarodowego Domu Akademickiego im Jana Pawła II w Arcueil, śpiewał melchickie pieśni i zaprzyjaźnił się z ks. Nicolasem Antibą – wówczas archimandrytą i proboszczem a obecnie arcybiskupem-metropolitą Bosry i Hauranu w Syrii (starożytne miasto Bosra jest uznanym za światowej wagi zabytek, UNESCO robi, co może, by zapobiec jego zniszczeniu – toczą się tam krwawe walki – dżihadysty sieją zniszczenia!).

Opiekę i pomoc prześladowanym chrześcijanom Lewantu winny nieść państwa Zachodu: wszak potrzeby są ogromne. Gdy chodzi o nas, Polaków, to winniśmy się mobilizować pod hasłem tak ważnego świadectwa przyjaźni owym chrześcijanom – na serio interesować się nimi, organizować z nimi spotkania (np.

z melchitami) i wspólne nabożeństwa. Taki dialog winien świadczyć o naszej do nich przyjaźni. Czemu nie spotkania np. muzyczne – modlitewne w przepięknym kościele St Julien Le Pauvre? A może jakiś wywiad dla naszych katolickich pism z arcybiskupem Antibą?... Jedno pewne – chciałbym czegoś w tej dziedzinie dokonać! Nie wiem jak?! Liczę na wskazówki ks. Faleńczyka, a za jego pośrednictwem tak mi drogiego arcybiskupa Hosera...

Liczę także na, tak zawsze pomysłowy, „Głos Katolicki”!

Co do Zakonu Maltańskiego, to wiem, że np. nasi francuscy konfratryzy wiele w krajach Lewantu robią. Myślałem ostatnio, by samemu się do Syrii udać – dać wyraz solidarności prześladowanym tam chrześcijanom – ale powiedziano mi, że stary i chory na serce mógłbym tylko narobić tamtejszym chrześcijanom „dodatkowego kłopotu”... □

Maciej Morawski

Demokraci „drugiej świeżości”

Bogdan Usowicz

Strategia szybkich zmian i „oczyszczania przełopa” dla reform przez Prawo i Sprawiedliwość przyniosła spodziewany kontratak sił popierających poprzedni układ.

Podobno Jarosław Kaczyński takie działania przewidział, choć miała go zaskoczyć historyczna reakcja zagranicy.

Opozycja niemal od razu rozpoczęła działania mocno radykalne. Media w ostatnich tygodniach zachowywały się, jakby wypowiedziały wojnę swojemu państwu (radiowa „Jedynka” puszczała co godzinę hymn Polski, na przemian z Odą do radości – hymnem Unii, zaś słuchacze dzwonili z pytaniami, czy to już wojna? Urucho-miono też media zagraniczne, komisarzy z Brukseli, postowie PO opuszczali w ramach protestu salę posiedzeń Sejmu, wyprowadzono ludzi na ulicę.

Rozpoczęcie protestów z tak wysokich tonów, grozi jednak szybkim ich wyjątkowaniem, zwłaszcza, że PiS jeszcze do właściwych reform nawet nie przystąpił. Czego można się spodziewać dalej?

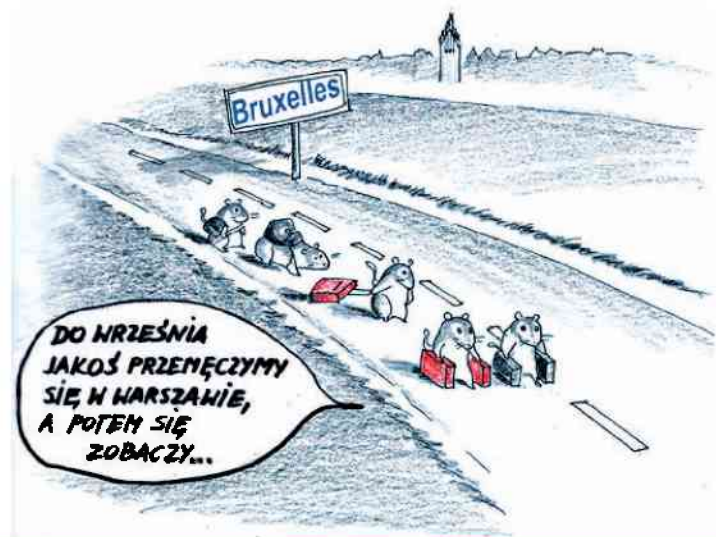
Niektórzy straszą nawet polskim Majdanem. W tym celu „rewolucyjnych kadr” ma zapewne dostarczyć KOD, czyli stworzone przez „Gazetę Wyborczą” i jej środowiska Komitety Obrony Demokracji. Wierchuszka marszów KOD to jednak kolejna odłona politycznego obozu III RP, a nawet jeszcze PRL. Nadmuchiwanie medialne marszów, nie zmienia faktu, że osoby w nie zaangażowane niczym nas już nie zadziwią. Tu jakiś cwaniak „alimenciarczy”, który zamiast pracy w PZPN i płacenia na dzieci alimentów, chce się zatapać na „społeczną pensję”, tam jakiś ZOMO-wiec, wpinający sobie w klapę... „opornik”, za noszenie którego w stanie wojennym czekało przynajmniej milicyjne pałowanie (czego nieprzyjemność miałem okazję doświadczyć na własnej skórze osobiście). Do tego cały zestaw funkcjonariuszy PRL, III RP, „ludzi kultury” pasożytujących od lat na budżecie, czy po prostu tych, którzy boją się o swoje stanowiska. Ich obawy wyraziła wprost na wiecu KOD reżyser Agnieszka Holland – „walczymy o to, żeby wróciło to, co było”. Twórca „Pomarańczowej Alternatywy” Waldemar Fydrych „Major” na marszu KOD we Wrocławiu np. rozpoznał wprost „ludzi, którzy w latach osiemdziesiątych oczerniali Kornela Morawieckiego. Opowiadali, że jest on terrorystą, robili to w Polsce i za granicą, tak by Solidarność Walcząca pozbawić środków i zniechęcać ludzi”.

Mamy też nową grupę „polityków”, łącznie nawet z Tomaszem Lisem, bankowych lobbystów, „resortowe dzieci”, ale i ich ojców. Są tu sieroty po rządowych zleceniach, „późno odkryci” bohaterowie „Solidarności”, jak postanka PO (d. tramwajarka Krzywonos), wreszcie cały zastęp „lemingów”, sieroty po Palikocie i „dzieci korporacyjne” Ryszarda Petru oraz cały zastęp beneficjentów budżetówki, wyszydzających pomysły 500 zł na dziecko, a czerpiących np. co miesiąc wielotysięczne wypłaty z kas spółek skarbu państwa. W całej tej awanturze chodzi po prostu o utracone wpływy. „Obrońcy demokracji” nie mogą się po prostu pogodzić z... demokracją.

Nowy szef PO Grzegorz Schetyna nie zapowiada parlamentarnego oporu, ale w swoim słynnym „referacie” ogłasza... wyprowadzanie ludzi na ulicę i namawianie Brukseli, by ta naciskała na Warszawę.

Druga „podpora” opozycji – Petru z Nowoczesnej idzie podobnym tropem. Ma być „nową twarzą” i alternatywą dla tych, którzy rozczarowali się już Platformą na dobre. Kiedy w kwietniu 2015 r. Petru ogłosił powstanie stowarzyszenia o nazwie Nowoczesna.pl, zgromadził na konwencji m.in. przedstawicieli biznesu i działaczy związanych z Unią Wolności, Platformą Obywatelską i Partią Demokratyczną. Petru zarejestrował przy okazji kilka fundacji. Dla przykładu w fundacji „for Europe”, w radzie nadzorczej razem z Petru zasiada Janusz Lewandowski (wpływowy polityk Platformy i komisarz UE), Janusz Steinhoff (minister gospodarki w rządzie Jerzego Buzka), czy Wiesław Rozłucki (b. prezes zarządu Cietły Papierów Wartościowych w Warszawie). I taka to... „alternatywa i nowoczesność”.

Jarosław Kaczyński użył na określenie ludzi od lat występujących się zagranicznym ośrodkiem (najpierw w Moskwie, później w Berlinie, czy Brukseli) określenia „Polacy najgorszego sortu”. Został zaatakowany przez cały medialny mainstream za wprowadzanie podziałów, „mowę nienawiści” i coś tam jeszcze. Rzeczywiście określenie nie najszcześniejsze. Znacznie lepsze byłoby tutaj zastosowanie terminu z „Mistrza i Matgorzaty” Bułhakowa. Co prawda odnosiło się do jesiotra, ale patrząc w śnięte oczy „obrońców demokracji” w rodzaju Marka Borowskiego, Włodzimierza Cimoszewicza, Ryszarda Kalisza, dziennikarza Kraśki, dyrektora radiowej „Jedynki” Kamila Dąbrowy (zastąpił m.in. happeningowym donosem do Sanepidu na ks. kard. St. Dziwisza, że ten przechowuje nielegalnie i bez odpowiednich pozwoleń sanitarnych relikwie w postaci krwi Jana Pawła II), czy antypolskiego publicysty Tomasza Grossa, twierdząc, że należałoby tu mówić po prostu o demokracjach... „drugiej świeżości”. □



Goście czy uchodźcy?

ciąg dalszy ze str. 9

Obecność pomocy domowej z Ukrainy w domach wielu rodzin w Warszawie jest czymś zwyczajnym. Część z nich nawiązuje z nimi dobre relacje, stara się pomóc w załatwieniu niezbędnych formalności w urzędach pracy, by nie musieli pracować „na czarno”. Większości jednak nieformalny status odpowiada, gdyż mniej im płacą. Ostatnio na rynku pracy pojawia się coraz więcej osób dobrze wykształconych, elektroników, informatyków. Zatrudniani są nawet w międzynarodowych korporacjach.

Wielka rzesza Ukraińców pracujących i studiujących w Polsce jest szansą i wyzwaniem. Szansą wzajemnego poznania się i zbudowania dobrych relacji sąsiedzkich w skali, jakiej w naszej

historii nie było od czasów I Rzeczypospolitej. Społeczność ukraińska żyjąca u nas to też ważny argument w debacie na temat migracji, kiedy jesteśmy oskarżani o egoizm, ksenofobię i zamykanie się przed innymi. Doświadczenie ukraińskie pokazuje, że nie jest to prawda. Wyzwaniem zaś jest budowanie postaw otwartych wobec naszych gości z Ukrainy. Jeśli w Europie przekonują nas, że mamy otwierać się na innych, otworzymy się na Ukraińców. Łączy nas z nimi nie tylko dobra i zła historia, ale i bliskość językowa oraz wiara, nawet jeśli różni obrządek. To być może najważniejsza szansa i wyzwanie, przed jakim stoimy u progu XXI w. □

Andrzej Grajewski (Gość Niedzielny)

„Ja Jestem zmartwychwstanie i życie”



Czcigodnemu Księdzu Dziekanowi Danielowi Żylińskiemu, Sekretarzowi Generalnemu
Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji

składa wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci ukochanej Mamy Weroniki.

*Niech Jezus Miłosierny, którego tak bardzo kochała przyjmie Ją do siebie
i obdarzy życiem wiecznym.*

Z pamięcią w modlitwie



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (frankofon@laposte.net)

Impressions de Pologne

Du vu et du vécu!

Cette année, La Page des Francophones est allé à Varsovie passer les « fêtes de fin d'année » – raccourci politiquement correct pour parler des fêtes de Noël et du Nouvel An. En Pologne, personne n'a honte de prononcer les mots de « Boże Narodzenie » – la Nativité du Seigneur –, même pas les journalistes à la télé ! Mais de plus en plus souvent on entend dire simplement « Wesolych Świąt » – Bonnes Fêtes – sans préciser de quelles fêtes s'agit, même si c'est sous-entendu.

Cela faisait très longtemps que je n'avais pas passé Noël en Pologne. J'ai donc pu revenir aux sources et observer en direct le comportement de nos compatriotes sur les bords de la Vistule. Il n'a pas fait très froid, mais ce n'était pas tout à fait un Noël au balcon, même si les températures élevées des jours précédents le laissaient supposer. Il y avait quelques degrés au-dessus de zéro, ce qui est plutôt doux pour la saison sur cette latitude. Question décoration, sur la place du château il y avait un grand sapin illuminé, les rues Krakowskie Przedmieście et Nowy Świat – la Route Royale qui nous emmène jusqu'au château de Wilanów –, où il est toujours agréable de déambuler, étaient joliment décorées, tout comme la rue Świętokrzyska ou quelques autres. Les centres commerciaux attiraient le chaland et le curieux. Le 24 décembre, les commerces fermaient à 14 heures et les Polonais ont fait leurs courses jusqu'à la dernière minute, pour le réveillon et pour les deux jours fériés, sachant que le dimanche, les centres commerciaux étaient pour la plupart ouverts. Mais partout, que ce soit au supermarché, dans les petites boutiques ou au « bazar », il y avait du monde et des queues incroyables. Maintenant, les queues ne sont plus un signe de pénurie, comme elles l'étaient au temps du communisme. Il fallait voir les étalages des commerçants et les gondoles des grandes surfaces, bien garnis et judicieusement présentés afin d'attirer l'attention de la clientèle et l'inciter à acheter. Actuellement, toutes les queues que l'on peut voir signifient que les produits sont

de qualité avec des prix corrects. Il est alors facile de savoir où il convient d'acheter le meilleur poisson, la meilleure volaille, les meilleures viandes, les meilleurs fruits et légumes, sans pour autant vider complètement son porte-monnaie.

Le jour du réveillon, les rues de la capitale étaient bien désertes à 17 heures ! Peu de passants et peu de voitures. On pouvait imaginer nos compatriotes autour de la table, en train de manger du barszcz, des uszka, des harengs, de la carpe, ou tout autre met traditionnel. Les rues ont recommencé à s'animer après 23 heures quand les gens sont sortis pour aller à la messe de minuit. Le 25 décembre, premier jour de fête, beaucoup de monde s'est retrouvé dehors en fin d'après-midi, après le déjeuner. Sur Krakowskie Przedmieście et Nowy Świat, il n'était pas facile d'avancer tellement la foule des badauds était dense – une bonne petite promenade digestive après les libations du jour et celles de la veille !

Pour la Saint-Sylvestre, le froid est devenu polaire avec des -10, -11, et même -13 degrés ce matin, au moment où j'écris ces lignes, et des ressentis descendant encore plus bas à -15, -17, voire -19, en raison de la petite bise bien glaciale qui vous prend au visage ou qui vous transperce si vous n'êtes pas suffisamment couverts. Le 31 décembre à minuit, des concerts de pétards ou des feux d'artifice un peu partout dans les rues, dans les cours des immeubles, pour saluer

le passage à la nouvelle année. Toutes les grandes villes ont organisé des bals pour la Saint-Sylvestre. À Varsovie, c'était le « bal national » sur l'esplanade du Stade national, mais il y en a eu d'autres, dans d'autres quartiers. Sans oublier les villes de province qui n'avaient rien à envier à la capitale. La soirée organisée à Wrocław était retransmise par la deuxième chaîne de la télévision publique.

Pendant la trêve des confiseurs, il m'a été donné d'approcher les réalités de l'hôpital polonais, à l'occasion de l'hospitalisation d'une voisine âgée et dépendante. Tous les jours, midi et soir, sa fille était obligée d'aller la nourrir, car le personnel ne voulait pas le faire. Elle a été obligée de lui apporter à manger pour compléter la soupe qu'elle recevait, et il a fallu qu'elle prenne des vêtements pour l'habiller, ainsi que des couvertures pour le lit, sans oublier la pommade pour les escarres. Le personnel médical ou paramédical est sans doute compétent, mais l'état d'esprit et le fonctionnement de l'institution laissent à désirer. L'hôpital est bien entretenu, mais les agents de service n'hésitent pas à faire des allusions à leurs salaires « de misère », car elles attendaient de recevoir « la pièce ». C'est la question de la corruption – devoir payer pour un service ou un geste qui fait partie de l'activité normale du personnel. La fille de la voisine n'a rien donné considérant qu'elle en faisait déjà assez. Moralité : monsieur Radziwiłł aura fort à faire pour changer les mentalités et rétablir un fonctionnement normal dans les hôpitaux publics polonais. □



Boże Narodzenie w La Ferté sous Jouarre

Dom Polski i Misji Katolickiej w La Ferté sous Jouarre, pod Paryżem jest miejscem bardzo gościnnym, gdzie panuje miła, rodzinna atmosfera. Podtrzymujemy się tutaj tradycje polskie, tak drogie naszemu sercu, a obecność sióstr Józefitek i księdza kapłana zapewnia również wymiar duchowy ośrodka.

Od trzynastu lat bywam w tym Domu w każde święta. Przez lata miałem okazję spotykać tu wielu ciekawych ludzi z różnych stron świata, od Stanów Zjednoczonych, przez Meksyk, po Anglię, Hiszpanię i oczywiście Polskę.

W minione właśnie Święta Bożego Narodzenia, przy suto zastawionych stołach spożywaliśmy tradycyjne, polskie potrawy, które przywoływały wspomnienia rodzinnego domu. Był barszcz czerwony z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami, ryba pod wieloma postaciami, kompot z suszu i makowce. Było dzielenie się białym opłatkiem, składanie sobie życzeń, rozmowy Polaków o radościach i troskach oraz śpiewanie kolęd, przy akompaniamencie na gitarze s. Felicjty. A przed północą uroczysta Pasterka w kaplicy Domu.

Tym razem - w 2015 roku - było nas wszystkich 67 osób, w różnym wieku, przedstawiciele dawnej i najnowszej emigracji, którzy wspólnie z mieszkańcami tutejszego ośrodka Polskiej Misji Katolickiej przeżyli piękne Święta.

Jako stały bywalec tutejszych spotkań, wszystkim taki pobyt tutaj gorąco polecam. □

Szczepan Wypych



fol. A Wojtowicz



Zostań Wolontariuszem ŚDM

Zapraszamy do Wolontariatu Światowych Dni Młodości Kraków 2016!

Czym zajmuje się Wolontariusz podczas ŚDM?

Wolontariusz ŚDM jest wszędzie tam, gdzie pielgrzym: pomaga na dworcach i lotniskach, w punktach informacyjnych i medycznych, dystrybucji pakietów pielgrzyma, podczas Katechez i Festiwalu Młodych, w Centrum Medialnym i Wydarzeniach Centralnych.

Jak się zarejestrować?

Wejść na www.krakow2016.com. Wybierz zakładkę „dołącz” – zostań wolontariuszem. Zarejestruj się przez formularz i czekaj na odpowiedź z Departamentu Wolontariatu. A potem... zarezerwuj czas między 18 lipca a 1 sierpnia 2016 roku na wolontariat ŚDM!

Kto może się zarejestrować?

Aby się zarejestrować trzeba mieć ukończony 18 rok życia. Zwracamy również uwagę na znajomość języków obcych i doświadczenie wolontariatu. Najważniejsza jest jednak gotowość do służby!

Zrób coś dla siebie! Zostań Wolontariuszem ŚDM Kraków 2016! Podziękowaniem za pracę będzie specjalne spotkanie Wolontariuszy z Papieżem Franciszkiem!

Więcej na www.krakow2016.com; email: wolontariat@krakow2016.com; tel. (0048) 518 309 704.

Do zobaczenia w Krakowie! „Szczęść Boże”!

ks. Rafał Buzata – Departament Wolontariatu Komitet Organizacyjny ŚDM Kraków 2016 – tel. (0048) 691 960 546; email: r.buzata@krakow2016.com; facebook: [facebook.com/swiatowydzienmlodziezy](https://www.facebook.com/swiatowydzienmlodziezy)



**ZRÓB COŚ
DLA SIEBIE
ZOSTAŃ
WOLONTARIUSZEM**



Z Nim jest nasze zwycięstwo

Od 2013 roku w Kościołach na terenie Polski i w krajach, gdzie pracują członkowie Zgromadzenia św. Michała Archanioła (j. księża i siostry, rozpoznała się peregryna, ja figurę św. Michała Archanioła z góry Gargano.

Michalicy i michalutki są kustoszami tego prastarego sanktuarium w Monte Sant Angelo, w Italii. O taką peregrynację proszą biskupi diecezjalni, którzy następnie błogostawią to dzieło. Do tej pory figura odwiedziła już ok. 600 parafii na wszystkich kontynentach świata. Kaptani i siostry ze Zgromadzenia św. Michała Archanioła są świadkami, jak za wstawnictwem ich Patrona dzieje się wiele łask nie tylko w duszach ludzkich, ale także w parafiach i w krajach. Wielu ludzi przyjmuje także szkaplerz św. Michała Archanioła, jako pomoc do życia w łasce Bożej oraz obronę przez złem.

Od sierpnia 2015 r. kopia figury dotarła do Francji. Najpierw odwiedziła Kościół

św. Michała Archanioła w Paryżu, 17eme. Przebywała tam podczas nowenny przygotowującej na święto patronalne, mające miejsce 29 września.

Z 28 na 29 września odbyła się całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu. Ksiądz Proboszcz, Père Stéphane Gravereau, z wdzięcznością wspomina ten okres. Mawia, że był to czas łaski nie tylko dla parafian, ale i dla całej Francji. W tym samym czasie przybywało tam wielu ludzi z różnych stron, by pokłonić się Księżu Niebieskiemu. Odbyło się bardzo wiele spowiedzi oraz wewnętrznych uzdowień, o których wiemy z relacji radiowych takich jak np. Notre Dame de Paris. Następnie figura odwiedziła 4 parafie Polskiej Misji złączone z francuskimi tj: Versailles, w Corbeil-Essonnes, Bellville i Alfortville.

W listopadzie, figura św. Michała Archanioła odwiedziła parafię St. Hippolyte, w Paryżu, 13ème. Podczas Mszy św. o godz. 19 było bardzo dużo ludzi. Ks. proboszcz, Père Philippe CAPELLE, na kazaniu powiedział: „Patrząc na figurę zauważcie, że św. Michał nie wpatruje się w złoto, nie medytuje go, jest skupiony, zatoniony w Bogu i wie, że to w Nim i z Nim jest zwycięstwo.” Później była adoracja Najświętszego Sakramentu. Ksiądz proboszcz, Francuz, pięknie ją poprowadził, łącząc ją z modlitwą o uwolnienie.

Figura odwiedziła również kaplicę, którą 35 lat temu poświęcił kard. Lustiger dla grupy nawróconych Żydów, a którą poddał pod patronat właśnie św. Michałowi Archaniołowi. Kaplica znajduje się w Paryżu, w podziemiach dużego budynku i zdecydowanie bardziej przypomina katakumby, niż kaplicę. Bardzo mało osób wie o jej istnieniu. W każdą pierwszą sobotę miesiąca gromadzą się tam nawróceni Żydzi. 21 listopada, w uroczystość Ofiarowania Najświętszej Maryji Panny, przywieźliśmy do niej figurę św. Michała



i modliliśmy się o nawrócenie Żydów i Muzułmanów.

Od 1 grudnia 2015 r. figura przebywa w kościele St. Nicolas des Champs. 11 grudnia odbyła się tam Msza św. z rytuałem o św. Michale. Później była adoracja i konferencja na temat św. Michała i bractwa św. Michała. Ponad 300 osób w tym dniu przyjęło szkaplerz tego świętego.

Wszędzie, gdzie przebywa figura, sprawowana jest Msza św. z rytuałem o św. Michale. Odbywają się adoracje i modlitwy o uwolnienia. Ludzie przyjmują szkaplerze i nabywają dewocjonalia w „sklepiku anielskim». Figura odwiedza miejsca, do których zostaje wcześniej zaproszona: wspólnoty parafialne, zakonne oraz grupy modlitwne. Dla zainteresowanych jej przyjęciem podajemy kontakt: Siostry Michalutki 5, rue de Paris 94-340 Joinville-Le-Pont. T. 06 59 03 70 51. E-mail: j.fr@michalutki.pl

Siostra Rozalia - Michalutka



Konkurs Roku Bożego Miłosierdzia

Dorośli od 18-go roku życia

Ojciec Św. Franciszek ogłosił «Rok Jubileuszowy Bożego Miłosierdzia». PMK we Francji zaprasza dorosłych do udziału w Konkursie ze znajomości encykliki «Dives in Misericordia» (Bogaty w Miłosierdziu) Św. Jana Pawła II oraz «Uczynków miłosiernych co do duszy i co do ciała». Udział w Konkursie jest otwarty dla wszystkich Polskich Ośrodków Duszpasterskich. Będzie przebiegał dwustopniowo: na szczeblu regionalnym – po wiosennych zebraniach dekanalnych w poszczególnych regionach zostanie przeprowadzony pierwszy etap metodą quizu: spośród 4 możliwości należy zakreślać odpowiedzi właściwe. Uczestnicy na szczeblu regionalnym, którzy osiągną przynajmniej

50% dobrych odpowiedzi, kwalifikują się do finału, który odbędzie się podczas 142 Pielgrzymki do Lourdes w sobotę 7-go maja 2016. Finał Konkursu zostanie przeprowadzony także metodą quizu.

I nagroda – gratisowy udział w Pielgrzymce do Ziemi Św. w 2017 r.

II nagroda – gratisowy udział w Pielgrzymce do Rzymu jesienią 2016

III nagroda – gratisowy udział w Pielgrzymce do Lourdes w roku 2017

Zgłoszenia udziału w konkursie prosimy kierować na adres:

Ks. dr Krystian Gawron, Polskie Seminarium w Paryżu, 11, rue Jules Guesde 92-130 ISSY LES MOULINEAUX. Tel.: 01 46 45 79 79 lub e-mail: sempol.paris@gmail.com

ks. prał. Krystian Gawron - wicerektor PMK we Francji

O Chórze Piast i jego kołędowaniu

Helena Skrzypek

Od niemal trzydziestu lat
Chór Piast w Paryżu już działa.
Jest on Polakom jak bratek,
W nim nasza Polska jest cała.

Z Macierzy swe imię wywiódł,
Rodowód polski go zdradza
Bo z Ziemi Piastowskiej wyrósł
Na polskiej się pieśni osadza.

Chce polskie nutki, melodie
Z Warszawy do Paryża przenieść
By prezentować je godnie
Słuchaczom morale podnieść.

Tęskniącym za Ojczyzną tonem
Chce ducha jej przybliżyć,
z tęsknym Norwida ukłonem
Wskazywać jak Polsce moc służyć.

I modli się pieśnią do Pana
Kościelną gdy daty, rocznice,
Królowę Polski przyzywa,
Ojczyznę gdy zagrożone granice.

I Battyk nasz, tatrzańskie szysty,
Wie, miasta, wioski i siota
By Kraj nasz Jej płaszczem okryty
Był - o wszystko to Chór proi i woła.

Stowiańska pieśń wojów więc płynie,
a w przód „Bogurodzica”
By całą Polską krainę
w opiekę wzięła Matka - Dziewicz.

Kościelnych i patriotycznych,
Chór rocznic i dat przestrzega
Stąd też i pieśni lirycznych,
Słuchacz nasz wiele dostrzega,

W swym repertuarze więc mamy
„Deszcz co smutne nam pieśni gra”,
Zaborczą „Wojenkę” - Dame,
I „wierzbę”, co płaczem tka.

Jest też ofiarny stos „Pierwszej Brygady”
Piosenka barykad płynąca.
I ułan, co pierś Ojczyźnę ostania,
Jest i „Warszawa płonąca”.

I dzielny żołnierz - tchu jego nie słychać,
Bo życie Ojczyźnie oddane,
i „maki czerwone przestają oddychać”
co w polskiej krwi tak skąpane.

Lecz Polska wciąż walczy, wyteża słuch,
Idzie „Mokotów na wypad”
Bo „wiara czuwa, prężny młody duch”
Wróg pokonany już przepadł.

Ojczyznę wolną odbudować trzeba
Do pracy ochoczo więc stańmy,
I sercem tęsnym, nad polskie niebo,
Pofruńmy - pracę rąk naszych Jej dajmy.

Bo tam, w „Ojczyźnie, nawet w szczerym polu”
Kwiat piękny, „polny zakwita”,
a wonie swe szczerze Ci ofiaruje
Czym może, najpiękniej Cię wita.

Do naszej pięknej Ojczyzny wracamy
Jej serce i duszę oddamy
Lecz zanim to učinimy,
Raz jeszcze Wam zaśpiewamy...



Oto program
naszych najbliższych, kołędowych koncertów:

17 stycznia, godz. 16. - eglise Saint Justin
- Levallois-Perret (metro: 3 - Anatole France);

24 stycznia, godz. 11.30 - kościół Św. Genowefy
- 18, rue Claude Lorrain w Paryżu

30 stycznia - Ambasada RP w Paryżu.

Komentarz do pewnego spotkania w Tuluzie

W e-mailu z listu pada/grudnia 2015 Konsulat RP w Lyonie za praszal na: spotkanie autorskie z... Joanną Bator, reklamując je jako „u jątgową okazję, aby poznać i dowiedzieć się więcej o siłnym, j polskij, j pisarce, dziennikarce, laureatce literackiej, nagrodzonej Nike w 2013 r.

Przyznajemy, że ani osoba, ani twórczość Joanny Bator nie była nam bliżej znana, zapoznaliśmy się więc z kilkoma tekstami na jej temat, z których wynikało m.in., że jest autorką znaną, że jej książki tłumaczone są na wiele języków. Ku naszemu zdumieniu dowiedzieliśmy się jednak również o tym, że Bator „wstydi się, że jest Polką” i według niej „Polska to jest straszny kraj” (wypowiedź w Radiu dla Ciebie).

Mimo wszystko postanowiliśmy wybrać się na spotkanie z pisarką, aby postuchać jakimi to wartościami chce się Bator podzielić z jej potencjalnymi czytelnikami.

I tak oto 4- grudnia 2015, w jednej z księgarni w Tuluzie, znalazłyśmy się gronie polsko-francuskich miłośników książek. W pierwszej części spotkania wysłuchaliśmy prezentacji książki oraz jej obszernych fragmentów, przetłumaczonych na francuski, a odczytanych przez lektorkę.

Po tym godzinny wprowadzeniu, poznaliśmy jeszcze temat utworu i charakterystykę jego bohaterów.

I jakież to obraz Polski wytonił się z powieści Joanny Bator? Otóż autorka opisuje historię trzypokoleniowej rodziny mieszkającej w Wałbrzychu. Czas akcji obejmuje tzw. „lata gierkowskie”, a wszystkie przedstawione tu postacie są antytezą bohaterów; mamy więc do czynienia wyłącznie z postaciami negatywnymi. Można znaleźć tu zatem: prostytutkę, pijaka, złodzieja (w latach siedemdziesiątych Polacy jeździli do Niemiec i oczywiście kradli!), kobietę, która ma romans z księdzem, inną panią, która po raz kolejny poddaje się aborcji. Pojawia się również postać nauczycielki (pani Demon), która, według słów autorki, symbolizuje tzw. ciało pedagogiczne (Bator ma traumatyczne wspomnienia o szkole i jej własnych nauczycielach, o czym nas poinformowała). Autorka

przedstawia też Wałbrzych w sposób karykaturalny: podkreśla jego brzydotę i uwypukla wady i ciemne strony charakteru jego mieszkańców, którzy zdają się żyć poza systemem jakichkolwiek wartości.

Nawet gdyby przyjąć, że pisarkę inspirowała twórczość Witkacego i Gombrowicza i że jej książka została napisana w konwencji groteski i karykatury to było nam jednak bardzo trudno zdystansować się do treści tego dzieła. Lektorka z u upodobaniem czytała kolejne pasaż powieści: wytaniała się z nich wizja beznadziejnie ponurego, pełnego szpetoty miasta, opanowanego przez patologię i przemoc.

Na wstępie drugiej części spotkania, prowadzące je osoby wyraziły swój podziw dla autorki, gratulując jej tak wiernego oddania w powieści klimatu i realiów Polski lat 60-tych i 70-tych. Autorka potwierdziła, iż inspiracją tej książki były jej własne prze-



Spotkanie u Sióstr Nazaretanek

3 stycznia 2016 r. w domu Sióstr nazaretanek przy rue de Vaugirard 49 w Paryżu miało miejsce tradycyjne, świąteczne spotkanie polskich Sióstr zakonnych.

Spotkania takie organizowane są już od 30 lat, jednak zawsze wydają się być nowe i świeże. W tym roku przyjechało do nas około 20 sióstr z różnych Zgromadzeń zakonnych. Przywitania było pełne radości i emocji.

Spotkanie rozpoczęło się w kaplicy, głęboką i pouczającą konferencją, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji Księdza Bogusława Brzysia - na temat Miłosierdzia Bożego. Następnie, podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, w „Roku Życia Konsekrowanego”, dziękowałyśmy Bogu za nasze charyzmaty i łaski, jakie nieustannie

sptywiają na nasze zakonne Zgromadzenia.

Kolędując przeszliśmy z kaplicy do jadalni, gdzie przygotowany był świąteczny poczęstunek. Jak zawsze też losowani byli, tym razem według francuskiej tradycji, „królowie”, których wskazywał „Gallettes des rois”. Przy salwach śmiechu, trzy Siostry wylosowały „króla”! Następnie wybrani: Kacper, Melchior i Baltazar otrzymali złote korony, które ustrzyły ich głowy oraz iście królewskie dary w postaci dużych czekoladowych bombonierek.

Spotkanie było radosną wymianą przeżyć, opowiadań i świadectw. Jak zawsze była to szczególna okazja do głębszego wzajemnego zapoznania się z naszymi charyzmatami, życiem i apostołską misją Sióstr-Polek pracujących we Francji.

Wiele z nas spotkało - po raz pierwszy - nowego Księdza Rektora Polskiej Misji Katolickiej, który pozostał z Siostrami do zakończenia świątecznego spotkania. W serdecznej z nim rozmowie zapewniłyśmy: o naszej modlitwie w intencji wszystkich jego trudnych, rektorskich zadań.

Zegnając się z przybytymi Siostrami, polecałyśmy się nawzajem Miłosierdziu Bożemu, życząc sobie wzajemnie i światu upragnionego Bożego pokoju. □

Uczestniczka spotkania



życia i doświadczenia w tamtym konkretnym miejscu i czasie.

Nasze odczucia były diametralnie odmienne, wraz z przyjaciółką byłyśmy dalekie od zachwyty, tak jak - wydawało się - inni uczestnicy spotkania. Wręcz przeciwnie: wszystko burzyło się w nas, ponieważ jesteśmy patriotkami, kochamy nasz kraj i nie możemy się z tym pogodzić, że przedstawia się go w sposób krzywdzący i specjalnie zdeformowany. Nie chcemy tu oceniać walorów artystycznych dzieł: książki nie czytaliśmy, a poza tym są od tego krytycy literaccy. Interesuje nas sam poruszony temat i ponury obraz Polski, jaki się z powieści wyłania.

Nasuwały nam się różne pytania. Czemu ma służyć ta książka? Co gorsza: dlaczego eksportujemy ją zagranicę? Jaki obraz Polski pozostanie w głowie francuskiego czytelnika po zapoznaniu się z tymże dziełem? (Nawet jeśli to w końcu tylko fikcja, to jednak czas i miejsce akcji, razem z jej bohaterami, są bardzo konkretne).

Promocja naszego kraju we Francji jest znikoma, można nawet stwierdzić nie istniejąca. Brakuje ofert turystycznych w biurach

podróży, bezpośrednich lotów do Polski (z wyjątkiem Paryża), nie ma nic o Polsce w podręcznikach szkolnych ani nie wspomina się o niej w mas mediach (chyba, że dzieje się coś tam złego). Jest jeszcze trochę Francuzów, którzy nie wiedzą, gdzie Polska się znajduje na mapie ani o tym, że od 10 lat należy do Unii Europejskiej (np. Poczta Francuska). Polski konsul honorowy w Tuluzie, pan Jankowski, kilka lat temu stwierdził nawet, że Polska we Francji jest przezroczysta, i że nie ma nic do zaoferowania innym narodom, poza swą martyrologią.

A my, Polacy, co w tej sprawie robimy? Proponujemy francuskim czytelnikom książki w stylu tej Joanny Bator, która specjalnie negatywnie deformuje obraz Polski, by ją do reszty obrzydzić w oczach innych. Nie dziwny się więc później, że Polacy koczują się wielu Francuzom z pijakami, złodziejami, antysemitami (to już nie zasługą Bator, tylko książki Grossa, też szeroko tu promowanej, dostępnej w księgarniach i w bibliotekach...).

To, że Joanna Bator tak postrzega Polskę, a nie inaczej to jej problem. Polska od jakiegoś czasu jest wolnym krajem, gdzie każdy ma

prawo pisać, co mu się podoba. Ale że są ludzie i instytucje państwowe, które rozpowszechniają tego typu książki, to nas po prostu szokuje. Kto płaci za promocję takich „dzieł”? Dlaczego polski Konsulat w Lyonie zaprasza i sponsoruje tego typu wydarzenia? Trudno jest pogodzić się z tym, że Konsulat, którego rolą jest promowanie kultury polskiej zagranicą, zaprasza osobę, nie utożsamiającą się z Polską, ale się jej wstydzącą. Przedstawiona książka jest tylko tego potwierdzeniem. Czyż nie tkwi w tym głęboka sprzeczność? Zapraszając Joannę Bator, Konsulat robi anty-reklamę Polsce.

Zgłaszamy stanowczy protest przeciwko tego typu działalności, która godzi w dobre imię Polski zagranicą. To również rani nasze serca, bo my jesteśmy z naszego narodu dumne, z jego historii i kultury. A przede wszystkim kochamy nasz kraj, czego na pewno nie da się powiedzieć o Bator!

Oby tego typu „imprezy kulturalne” nie powtarzały się już więcej. □

*Danuta Szuberla, Zyta Grudnik
(Stow. Polonia Sud w Tuluzie)*

Zaproszenie

Związek Bractw Różańcowych

Związek Bractw Różańcowych we Francji zaprasza na doroczny „Opłatek”, który odbędzie się w czwartek 28

stycznia w Sali parafialnej obok kościoła Millenium w Lens, o godz. 14.

Cena poczęstunku 8€ od osoby. Zapisy prosimy zgłaszać do prezesa poszczególnych Kół Różańcowych.

Serdecznie zapraszamy!

Sekretarka Związku - Stanisława Napora

STUDIUM FILOZOFICZNO-ETYCZNO-SPOŁECZNE IM. JANA PAWŁA II,

INSTITUT FILOZOFII KLASYCZNEJ, ASSOCIATION DES AMIS DE LA PHILOSOPHIE CLASSIQUE

Serdecznie zapraszają Studentów, Absolwentów oraz wszystkich swoich Sympatyków

NA SPOTKANIU OPŁATKOWE

W SOBOTĘ, 30 STYCZNIA 2016,
O GODZ. 19.30

WE SEMINARIUM POLSKIM W ISSY LES MOULINEAUX
11, RUE JULES GUESDE, M°12 MAIRIE D'ISSY

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚW. - 23 KWIETNIA - 2 MAJA 2016

Polska Mi. ja Katolicka, za prasa do udziału w Pielgrzymce do Ziemi Świętej, którą organiza je w terminie wiosennych ferii szkolnych: od 22-kwietnia do 1-maja 2016 r.

Program obejmuje najważniejsze miejsca związane z życiem Pana Jezusa: Betlejem, Nazareth, Kafarnaum, Jezioro Galilejskie, Górę Błogostawieństw, Kanę, Górę Tabor, Karmel, Betanię, Jerycho, Jordan, Tyberiadę, Morze Martwe, Qumran, Ein Karem i Jerozolimę.

Pielgrzymka do Ziemi Św. to szczególne rekolekcje w ojczyźnie Świętej Rodziny, tym razem nadto: w Jubileuszowym Roku Bożego Miłosierdzia.

Organizatorem i przewodnikiem oraz kierownikiem duchowym będzie Ks. dr Krystian Gawron, wicerektor PMK we Francji.

Koszt całkowity Pielgrzymki wynosi 1350 euro.

Obejmuje on przeloty, transfery, hotele, ubezpieczenie, trzy posiłki dziennie oraz wstępy. Ilość miejsc jest ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń. Lista zostanie zamknięta 31-stycznia 2016 r.

Zgłaszający się proszeni są o podanie dokładnych danych osobistych: nazwisko, imię (imiona - jak w paszporcie), numer paszportu z datą jego ważności, adres a także datę urodzenia (wymaganą przez ubezpieczenie). Przy zgłoszeniu należy uiścić wstępną kwotę 500 euro. Czek należy wystawić na «Aumônerie Polonaise» z dopiskiem na odwrocie czeku: «Pielgrzymka do Ziemi Św.»

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Ks. dr Krystian Gawron, Polskie Seminarium w Paryżu, 11, rue Jules Guesde, 92-130 Issy les Moulineaux. Tel. 01 46 45 79 79 lub 06 27 96 36 40; e-mail: sempoil.paris@gmail.com

Konkursu „Wybitny Polak we Francji”

Pragniemy poinformować, że Stowarzyszenie „Florek Entertainment” po raz trzeci podjęło się organizacji konkursu „Wybitny Polak we Francji”. Inicjatorem wydarzenia jest Fundacja „Teraz Polska”. Dzięki zaangażowaniu naszego partnera „Wybitny Polak” jest dziś wybierany w USA, Belgii, Francji, Holandii, Szkocji, Norwegii i oczywiście w Polsce. Podsumowaniem wszystkich tych wydarzeń jest coroczna gala w Warszawie.

Podobnie, jak w ubiegłych latach tytuł Wybitnego Polaka będzie przyznawany w pięciu kategoriach:

- **Biznes** - kandydatami mogą być osoby prowadzące udokumentowaną działalność gospodarczą; - **Kultura** - kandydatami mogą być zarówno kompozytorzy, pisarze, poeci, malarze itp., nawiązujący w swojej twórczości do Polski, jak również osoby działające na rzecz promocji kultury polskiej; - **Nauka** - kandydatami mogą być osoby, które prowadzą działalność naukową lub dydaktyczną w placówkach funkcjonujących we Francji; - **Osobowość**

- kandydatami mogą być osoby wyróżniające się aktywnością, zaradnością, inicjatywą, np. w życiu społecznym; - **Młody Polak** - kandydatami mogą być osoby, które nie ukończyły 35 roku życia i odniosły sukces w jednej z powyższych kategorii lub, których działalność w sposób pozytywny oddziałuje na lokalną społeczność i przyczynia się do budowy pozytywnego wizerunku Polaków i Polski wśród lokalnej społeczności.

Zgłoszenia przyjmujemy od 1 stycznia do 29 lutego 2016 r.

Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie formularza konkursowego i zapoznanie się z regulaminem. Konieczne jest też uzasadnienie nominacji i zebranie co najmniej pięciu podpisów osób popierających kandydaturę. Zgłoszeń mogą dokonywać organizacje, stowarzyszenia i związki polonijne we Francji oraz osoby prywatne. Nagrody zostaną wręczone na uroczystej Gali w Ambasadzie Polskiej w Paryżu. Wszyscy laureaci automatycznie kwalifikują się też do udziału w „Wielkiej Gali

Czekamy na zgłoszenia do trzeciej edycji konkursu „Wybitny Polak we Francji”



Finatowej – Teraz Polska”, która odbędzie się w Warszawie w czerwcu przyszłego roku.

Formularze można znaleźć na naszej stronie internetowej: <http://www.florekentertainment.org/up/?p=666>, tuż pod niniejszą informacją. Prosimy o ich dokładne wypełnienie i przesłanie drogą elektroniczną na adres: konkurs@florekentertainment.org

Eventualnie dodatkowe dokumenty prosimy przestać listownie (listem normalnym, nie poleconym) pod adres: Association Florek Entertainment - 25, rue Lantiez 75017 Paris (z dopiskiem na kopercie „Wybitny Polak we Francji”) □

Płynna znajomość języka francuskiego.

Wszelaka pomoc prawna w administracji francuskiej. Edyta

T. 06 22 72 26 68; e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

WSPARCIE

PRZYGOTOWANIE okołoporodowe, laktacyjne;

do porodu i rodzicielstwa.

E-mail: akademiaprzyzlegorodzica@gmail.com;

Tel. 06 42 46 70 59.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

Luxsus - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI -

OLSZYNA, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE

przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24

Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku

Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

TRANSPORT - AUTOLAWETA

NA TERENIE CAŁEJ RANCJI.

- PRZEPROWADZKI, - WYWÓZ GRUZU

Tel. 06 30 40 49 49 (Jarek)

AL-ANON
ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY
91, rue de Prony 75017 PARIS
Linia metra nr. 3 stacja Pereleire
RER C, stacja Pereire-Levallois



Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

01.44.29.79.89
info@cmdprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.

Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)

do: Polski Południowej i Centralnej;

16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

- NAPRAWA KOMPUTERÓW, INSTALOWANIE PROGRAMÓW, WYMIANA PODZESPOŁÓW.

T. 06 98 42 59 75

Rozliczenia księgowo.

06 62 90 02 39

UCZĘ JĘZYKÓW:

- francuskiego, - angielskiego, - polskiego; dorosłych i dzieci.

T. 06 69 67 38 58.

TRANSPORT:

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.

Tel. 06 98 58 86 36

Masz problem z pićciem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mitingów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00: 3, rue Rampal (kod: 9172),

75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30: 18, rue Claude Lorrain;

75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30: 20, rue Legendre (2 piętro),

75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 19.30, 11, Ville St-Jacques (kod: 0911),

75014 Paris, M° Saint-Jacques.

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą

(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 3 (2618): 17. 1. 2016

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 6.1.2016

Inf. o prenumeracie na str. 3



Association Pomost-Passerelle

AIDE AUX POLONAIS VIVANT DANS L'IMMIGRATION

Biuro Socjalne

Stowarzyszenia Pomost-Passerelle prowadzi Biuro socjalne, znajdujące się w pomieszczeniach Parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu, przy Polskiej Misji Katolickiej, 263 bis, rue Saint Honoré.

Biuro czynne jest w czwartki, w godzinach od 9.00 do 13.00.

Jego celem jest pomoc w uregulowaniu sytuacji prawnej, rodzinnej i bytowej oraz reintegracja społeczna zgłaszających się osób. Udzielana pomoc skierowana jest do osób, które znalazły się w ciężkiej sytuacji życiowej na emigracji, głównie bezdomnych oraz uzależnionych. □

TRWAM PROGRAM

18 - 24 stycznia 2016

PONIEDZIAŁEK 18 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Kolędy i pastorałki 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Sól ziemi 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Film 15⁴⁰ Kolędy i pastorałki 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Święty na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

WTOREK 19 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak My to widzimy 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 13¹⁰ Dokument 13⁵⁵ Święty na każdy dzień 14⁰⁰ Film 15³⁵ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Dokument 16³⁰ Aktualności WSKSiM 16³⁵ Dokument 17²⁰ Kolędy i pastorałki 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

ŚRODA 20 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Serial 9³⁰ Aktualności WSKSiM 9³⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁰ Święty na każdy dzień 10⁰⁰

Audiencja Generalna 11¹⁰ Dokument 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Jasetka tradycyjne 14²⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Dokument 17⁰⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

CZWARTEK 21 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Święty na każdy dzień 9³⁰ Reportaż 9⁵⁰ Kolędy i pastorałki 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Dokument 14⁰⁰ Film 15³⁵ Mój brat papież 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Program rozrywkowy 16³⁵ Dokument 17²⁵ Przegląd Źródła 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Moja katolicka rodzina 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

PIĄTEK 22 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Moja katolicka rodzina 9¹⁰ Program rozrywkowy 9³⁵ Święty na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Tak Go pamiętam 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Widowisko 13⁴⁰ Kolędy i pastorałki 13⁵⁰ Święty na każdy dzień 14⁰⁰ Król Dawid - serial 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze

15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy sakrament 16³⁵ Reportaż 16⁵⁰ Kolędy i pastorałki 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

SOBOTA 23 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Uniwersytet Biblijny 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10³⁰ Święty na każdy dzień 10³⁵ Polski Punkt Widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Na tropie 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Święty na każdy dzień 13⁵⁰ Kolędy i pastorałki 14⁰⁰ Dokument 15⁰⁵ Dokument 15³⁰ Podróż do Domu Ojca 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19⁴⁵ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

NIEDZIELA 24 STYCZNIA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Felieton 9²⁵ Święty na każdy dzień 9³⁰ Msza Św. 10³⁰ Przegląd Niedzieli 10³⁵ Dokument 11³⁵ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Sól ziemi 14³⁰ Film 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Józef z Egiptu - serial. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

POLVOD

TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

**TVP
POLONIA**

PROGRAM TV

18 - 24 stycznia 2016

PONIEDZIAŁEK 18 STYCZNIA

6¹⁵ Racja stanu 6⁴⁵ Regiony z Historią – dokument 7⁰⁵ Przygody Smoka Pola 7²⁵ Sześć milionów sekund – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Polonia w Komie 11⁰⁵ Nie ma jak Polska – magazyn 11³⁵ Tygodnik.pl – magazyn 12²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Siła wyższa – serial 14²⁵ Fryzjer – spektakl teatralny 16²⁵ Cappuccino z książką – magazyn 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Regiony z Historią – dokument 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ O mnie się nie martw – serial 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Tomasz Lis na żywo 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Sześć milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 19 STYCZNIA

7⁰⁰ Cafe Historia – publicystyka 7²⁵ Żegnaj Rockefeller – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Polonia w Komie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Ratownicy – serial 14²⁰ Tomasz Lis na żywo 15¹⁵ Felieton 15²⁵ Astronarium – magazyn 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵³ Nożem i widelcem – magazyn 18⁰⁵ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 18²⁵ Naszaarmia.pl 18³⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁰ Polska z Miodkiem – felieton 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Dokument 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Żegnaj Rockefeller – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 20 STYCZNIA

7⁰⁰ Hobby – reportaż 7²⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Polonia w Komie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – maga-

zyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ O mnie się nie martw – serial 14²⁰ Dokument 15³⁰ Jak to działa – magazyn 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Studio Wschód 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Dzienniki z Niebieskiej Szkoły – dokument 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 21 STYCZNIA

7⁰⁵ Flesz historii – reportaż 7²⁵ Awantura o Basię – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka – magazyn 15³⁵ Dzienniki z Niebieskiej Szkoły – dokument 16³⁵ Ex Libris 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Makłowicz w podróży – magazyn 18²⁵ Saga rodów – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Ferie w Polsce 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁵ Determinator – serial 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Ekstradycja I – serial 0³⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Awantura o Basię – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 22 STYCZNIA

6⁵⁵ Dybowski 1863 – dokument 7³⁰ Między nami bocianami – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Polonia w Komie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Determinator – serial 15²⁰ Program rozrywkowy 16²⁰ Nie ma jak Polska – magazyn 16⁵⁵ Załoga Eko – magazyn 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵

Sztuka życia – magazyn 18²⁵ Dybowski 1863 – dokument 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Dwa żebra Adama – komedia 1¹⁵ Między nami bocianami – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 23 STYCZNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11²⁰ Polonia 24 11⁵⁰ Halo Polonia – magazyn 12⁵⁰ Ferie w Polsce 13¹⁰ Ojciec Mateusz – serial 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ W ostatniej chwili – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Tygodnik.pl – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Ratownicy – serial 21⁴⁰ Uwiktanie – film 23⁵⁵ Myśliwiec pl. 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 24 STYCZNIA

6²⁵ W ostatniej chwili – dokument 7³⁰ Benefis 8²⁰ Polska z Miodkiem – felieton 8³⁰ Astronarium – magazyn 9⁰⁰ Załoga Eko – magazyn 9³⁰ Przygody Smoka Pola 9⁵⁰ Ziarno – magazyn 10²⁰ Zmienicy – serial 11³⁰ Hity i historie gwiazd 11⁵⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 12⁵⁵ Czekamy na Świątowe Dni Młodzieży – Kronika 13⁰⁰ Msza Święta – kościół św. Karola Boromeusza Kielce Karczówka 14²⁵ Benefis 15²⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 16⁰⁵ Myśliwiec pl. 16²⁵ Program rozrywkowy 16⁵⁵ Dziką Polską – serial 17²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Racja stanu 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Siła wyższa – serial 21⁴⁰ Teatr Telewizji – Rodzina 23⁵⁵ Racja stanu 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Przygody Smoka Pola 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

